

**Dzień**

10 stron

Rok VII

# Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Chcemy zostawić Polskę murowaną

Jeśli o Kazimierzu Wielkim mówi dziejopis, iż zastał Polskę drewnianą, to o naszym, dziś w pełni swych władz twórczych będącym, pokoleniu — śmiało rzec można, iż dostała mu się poprostu Polska zrujnowana. Na ruinach tych wzniesiono przed czternastu laty ustrój improwizowany, pomyślny (lecz nie prześlany) naprędce, ustrój zgóry skazany na krótkowieczność, jako że nie uwzględniał w całej pełni kardynalnych właściwości społeczeństwa, dla którego był przeznaczony.

Konstytucja 1921 r. już w dniu swego powstania była anachronizmem i to w głównych swych założeniach, wypożyczonym u obcych, nieprzystosowanym bynajmniej do warunków lokalnych i nieczyniającym zadość kardynalnym potrzebom Państwa i Narodu. Dla Państwa była zaszczipła, dla Narodu za luźna. Państwo się w niej dusiło, masy — z łatwością wychodziły z formy i popadały w chaotyczne nastroje. Statut, wedle którego dźwigać się miał i trwać gmach odrodzonej Rzeczypospolitej, nie był wysnuty z istotnych konieczności i nie był z niemi pogodzony. Zrodził się z doktrynerstwa i z fałszywie rozumianego pojęcia wolności.

Stan strukturalny, jaki przynosił życie, nie przedstawiał się bynajmniej spójście. Gmach mocarstwowy wedle niego wznoszony musiał się dusić i ciągle był narażony na wstrząsy. Państwo znalazło się na łasce jakgdyby różnorodnych i zmagających się ze sobą prądów politycznych i społecznych, i los jego miał być zawsze poniekąd wypadkową walk wewnętrznych, przyjętych i sankcjonowanych, jako słuszną i bezsporna zasada. Cała ustawa ustrojowa z 1921 r. szła w tym kierunku. Bieg spraw państwowych w myśli jej był zawily, i płynny, t. zw. „uprawnienia” obywateli nie znały hamulca ani granic. Wszystko im było wolno nieledwie w Ojczyźnie, mającej służyć po kolei co raz innym aspiracjom i roszczeniom. Mnóstwo praw i przepisów stało na straży przywilejów jednostki już to luźnej, już to zorganizowanej w złośliwe „kupy” polityczne, nic nie strzegło w dostatecznie wystarczającym stopniu najwyższych interesów i nietykalnych przywilejów Państwa. Czuć było, iż pierwszą Konstytucję układali „urodzeni w niewoli, okuci w powiciu”, aby pod jej osłoną „użyć” wreszcie to znaczy nadużywać wymarzonej swobody. Że sens bytu narodu państwowego polega wprost przeciwnie na pełnieniu twardej, nieustającej i pełnej obowiązków służby, ta prawda zdawała się zupełnie uciekać z przed oczów.

Przypomniał ją Polakom, jak wiele innych zasadniczych rzeczy, dopiero Józef Piłsudski, wystąpiwszy przeciwko „pieprawościami”, których bezliku, Jego zdaniem, nagromadziło się było zbyt szybko w Polsce, nie dając przyjść do głosu zdrowemu instynktowi zbiorowego życia. Wrogiem tego instynktu, wrogiem który dusił go i gasił w Narodzie był niewątpliwie od poczęcia kaleki i pokraczny moralnie twór konstytucyjny, jaki wydały z siebie rozpustne po-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Rozmowy angielsko-niemieckie w Berlinie

Dyskutowano sprawę zbrojeń, paktu wschodniego i naddunajskiego oraz kwestję powrotu Niemiec do Ligi Narodów

Berlin, 25. 3. (PAT.) W urzędowych rozmowach angielsko-niemieckich udział biorą ze strony angielskiej sir John Simon, lord Eden i ambasador angielski w Berlinie Phipps, ze strony niemieckiej zaś kanclerz Hitler, minister spraw zagr. von Neurath i pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojeniowych von Ribbentrop. O wyczerpującej formie tych rozmów świadczy fakt, że rozpoczęto je o godz. 11 przed południem i prowadzono bez przerwy do godz. 14.

Po 2-godzinnej przerwie, w czasie której goście angielscy obecni byli na śniadaniu w ścisłym kole u ministra Neuratha, podjęto ponownie rozmowy w tym samym składzie. Ze strony angielskiej podkreślają wyraźnie, że nie chodzi tu o żadne rokowania, lecz tylko o rozmowy.

W kołach angielskich dają przytem wyraz zapatrywaniu, że rozmowy te, chociaż czysto informacyjne, byłyby utrudnione w razie obstawiania strony niemieckiej przy żądaniu posiadania zbyt wysokiego stanu zbrojeń. Z urzędowej strony niemieckiej oświadczają na temat charakteru tych rozmów co następuje:

Niemcy i Anglja udzielią sobie wzajem wyjaśnień co do poglądów na obecną sytuację polityczną i omówią zapatrywania na projekty, wysunięte w debatach międzynarodowych. Na pierwszym planie stoją tezy, wysunięte przez komunikat londyński z dn. 3 lutego, a zatem omawiana jest przede wszystkim kwestja ograniczenia zbrojeń. Ze strony niemieckiej podkreślają gotowość ograniczenia zbrojeń, ale tylko jeżeli wszystkie państwa uczestniczyć w

niem będą w równej rozpiętości i równej mierze, z uwzględnieniem specjalnego położenia poszczególnych państw. To stanowisko rządu Rzeszy podkreśla wyraźnie urzędowy organ „Diplomatische Koresp.”, oświadczając, że wszystkie ważne zagadnienia europejskie stają przed Niemcami pod specjalnym kątem widzenia, wynikającym choćby z przyczyn geograficznych i fakt ten musi być uwzględniony.

Drugą sprawą jest projekt paktu wschodniego. W kwestji tej stanowisko niemieckie jest, jak wiadomo, zdecydowanie negatywne. Jeżeli chodzi o obecnie proponowaną formę tego paktu, strona niemiecka powołuje się na układ niemiecko-polski, wysuwając go na dowód swej gotowości pokojowego uregulowania swoich stosunków ze wschodnimi sąsiadami.

Trzecim punktem, stanowiącym temat dzisiejszych rozmów, jest plan paktu naddunajskiego. Stanowisko Niemiec w tej kwestji jest następujące: Pakt naddunajski nie może być wyzykany do przedłużenia obecnego niemożliwego stanu pomiędzy Niemcami i Austrią. Nie może on również pozwolić, by którykolwiek z jego uczestników mieszał się do wewnętrznych stosunków austriackich. Stronie niemieckiej chodzi w tym wypadku przede wszystkim o polityczną ingerencję Włoch i wpływy finansowe Francji w Wiedniu.

Czwarte omawiane zagadnienie, — przystąpienia Niemiec do projektowanego paktu lotniczego, zostało od razu bardzo chętnie zaakceptowane przez rząd Rzeszy. Szczegóły tego zagadnienia sprowadzają się obecnie przede wszystkim również do stanu liczebnego przyszłej niemieckiej floty lotniczej. Dla strony angielskiej ważny jest punkt 5-ty rozmów berlińskich, a mianowicie wyświetlenie stanowiska rządu Rzeszy wobec kwestji powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Z punktu widzenia angielskiego zgoda Niemiec na udział w międzynarodowych rozmowach w Genewie stanowi o zasadniczym uznaniu dobrej woli Rzeszy do międzynarodowej współpracy we wszelkich dziedzinach. Punkt widzenia Niemiec streszcza się w następującym oświadczeniu: O powrocie Rzeszy do Ligi Narodów może być dopiero wówczas poważna mowa, gdy uznane zostanie w pełni równouprawnienie Niemiec.

## Echa rozmów berlińskich w Londynie

Hitler przeciwko Sowiecom

Londyn, 25. 3. (PAT.) Korespondent berliński agencji Reutera omawiając odbytą dziś przed południem 3 i pół godzinną konferencję Simona i Edena z Hitlerem stwierdza, że w brytyjskich kołach politycznych panuje po tej rozmowie ostrożny optymizm. W kołach tych podkreślają przytem, że nie było żadnych rokowań, a tylko rozmowy.

W związku z tem należy zanotować wiadomość, otrzymaną w Londynie, że przez całe 3 i pół godziny przemawiał tylko Hitler, a nikt z Anglików głosu nie zabierał. Według dalszych informacji korespondenta Reutera Hitler przedstawił w swoim exposé misję dziejową potężnych Nie-

miec jako ochronę Europy i cywilizacji przed grożącym niebezpieczeństwem bolszewizmu sowieckiego.

Korespondent zaznaczył przytem, że podejrzenia pod adresem Rosji Sowieckiej dominują w obecnej chwili nad stanowiącym Niemiec. Hitler uważa Rosję za równo pod względem moralnym, jak i politycznym za odwiecznego wroga państw zachodnich. Wobec jednego z niedawnych swoich gości angielskich Hitler wyraził się, że zawieranie paktu z ZSRR byłoby zbrodnią wobec cywilizacji. (Jak widać, czasy Rapalla i ówczesnej umowy niemiecko-sowieckiej, zostały w Niemczech szybko zapomniane...)

## Polityka — polityką a interes — interesem

200 milj. mk. kredytu dla Rosji w Niemczech

Paryż, 25. 3. (PAT.) „L'Intransigeant” donosi z Berlina, że wielki przemysłowiec niemiecki Otto Wolf otworzył związkowi sowieckiemu kredyt w wysokości 200 milionów marek na zakup maszyn przemysłowych.

Przeciwko kredytowi temu miał opono-

wać kierownik zagranicznej polityki partji narodowo - socjalistycznej Rosenberg. Przeważały jednak argumenty dr. Schachta, który wypowiedział się za otwarciem wspomnianego kredytu w celu ułatwienia stosunków gospodarczych między Niemcami a ZSRR.

## Kiedy wejdzie w życie nowa Konstytucja?

Przedtem wydane będą jeszcze trzy dalsze ustawy

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Pierwszy akt dzieła reformy ustroju Państwa został dokonany historyczną uchwałą sejmową w dniu 23 bm. W związku z uchwaleniem nowej Konstytucji będą wydane jeszcze trzy ustawy: o wyborze Prezydenta, o Senacie oraz nowa ordynacja wyborcza. Dopiero wówczas nowa Konstytucja wejdzie faktycznie w życie, prawnie natomiast ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, t. j. kiedy będzie podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Termin ogłoszenia Ustawy Konstytucyjnej nie jest narazie znany.

Po gorącym dniu sobotnim w gmachu sejmowym przy ulicy Wiejskiej zapanała obecnie niemal kompletna cisza i pustka. Prawie wszyscy posłowie opuścili stolicę. W obecnej sesji może się jeszcze odbyć posiedzenie Sejmu tylko wówczas, jeżeli Senat wprowadzi poprawki do już uchwalonych przez Sejm projektów ustaw. Na jutro wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone rozpatrzeniu projektów ustaw podatkowych i innych.

## Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów

wyznaczone na 15 kwietnia

Genewa, 25. 3. (PAT.) Na prośbę prezesa Rady Ligi Narodów Tawfik Arasa sekretarz generalny Ligi Narodów zwrócił się dziś po południu telegraficznie do członków Rady, proponując im zebrać się, o ileby nie mieli przeciwko temu obiekcyj na nadzwyczajne posiedzenie w poniedziałek dnia 15 kwietnia dla rozpatrzenia noty rządu francuskiego z dnia 20 marca.



(Dokończenie artykułu wstępn. ze str. 1).

żądania i nawyk nieodpowiedzialnego frymarzenia swymi wpływami i głosami, co istotą było wszelkich poczynań pragnących rządzić Polską stronnictw i ugrupowań klasowo-społecznych. W konstytucji, jaką zgodnie choć po przetargach różnych, spłodziły — widziały one przedewszystkiem parawan dla swych egoistycznych dążeń i szalbierstw przeróżnych, w których wypowiedziadała się ich „praca publiczna”, i ich udział chełpliwy i niestety uprawniony w rządzeniu. To ostatnie było czemś w rodzaju bezustannego meczu, w którym zawodnik co raz to innej barwy „strzelał bramkę” i bił na głowę przeciwników. Nietylko Sejm ale i Polska cała według takiej koncepcji to miał być teren permanentnej walki, stanowiącej jakoby istotą dynamiki społecznej w Państwie.

Jasna rzecz, że w tych warunkach o żadnym budownictwie trwałym nie mogło być mowy. Ruina, jaką zastaliśmy po wojnie i najazdach, pozostawała wciąż ruiną. I to nietylko ruiną gospodarczą, ale ruiną myśli, pojęć i dusz. Triumfował liberalizm... Postaremu myślanu, choć nie mówiono tego głośno: „musi to na Rusi, a w Polsce jak kto chce”. Misternem i pięknie skodyfikowanym wyłożeniem tej wznieśli zasady było od góry do dołu dzieło suwerennego Sejmu, jakie przyniósł on w darze narodowi. Dzieło to uświęcało nierząd polityczny jako podstawę poniekąd istnienia państwowości. Na chcących brzdziół, warcholii i psuć — nie było sposobu. Ktoby próbował przeciwstawić się im, znajdował się nieledwie poza prawem. Konstytucja z przed lat czterestu była rajem szkodników. Wolno im było najbezkarniej swawolnie i jeszcze chodząc w glori dostojnych „mężów stanu”. Gały ustrój obowiązuający sprzyjał temu. Państwo polskie, wciąż zagrożone zzewnątrz, żyło jednocześnie w ciągłym niebezpieczeństwie wewnętrznym. Było to niebezpieczeństwo złego, umyślnie i perfidnie, w złej wierze narzuconego mu ustroju.

Z tą zmurą nowej Polski wziął się wprawdzie za bary odrazu nowy kurs „pomajowy”, ale walka ta musiała być rozegrana nareszcie raz na zawsze. Niegodne bowiem jest świadomego narodu tracić siły na codzienne szarpanie więzów, które powinny być radykalnie rozcięte. Państwo żyć winno istotnie praworządnie, tylko prawa muszą być dobre nie złe, mądre — nie głupie, uczciwe — nie przewrotne. Więc zestawienie słusznych praw, wedle których rządziłaby się Polska ku pożytkowi swemu, stało się nakazem nieodzownym tych wszystkich, co wyrosli z woli i z ducha największego od wieków Twórcy i zarazem strażnika państwowości. To On — wszczepił w wpatrzonych weń i wsluchanych w myśl Jego owo szczytne pragnienie zostawienia po sobie Polski murowanej. To On wskazał nam, jak pierwsze podwaliny pod zręby Jej zakładać mamy. To On zbuntował nas przeciwko własnym narodowym grzechom i chorobom, wskazując sposoby uzdrowienia. I z Niego, z Jego naczelných przykazań i wierzeń jest niewątpliwie to, co w dniu 23 marca 1935 r. stało się nowym narodowym prawem i Państwa naszego prawdziwą, do ludzi i do czasów przystosowaną Konstytucją.

W porównaniu ze swą poprzedniczką wygląda ona jak dusza odnowiona przez skruchę, rachunek sumienia, wyglądając jak prosty wielki szlak, oczyszczony z wertepów, jam błotnych i chwastów. Stoją wzdłuż niego wyraźne drogowskazy i nikomu nie pozwalają zbłądzić. Byłe się ich wiernie trzymać, byle ich nigdy nie prześlepić — a wszystko będzie dobrze. Życia naszego nie zepchnie nikt już na bezdroża i nikt nie zgamta i nie zepsuje go więcej. Szkodnictwo bowiem mieć będzie odtąd skrepowane ręce, równie jak demagogiczne doktrynerstwo, lubujące się w czczym, demoralizującym frazesie. **Miał słów i psot i destrukcyjnych prób rozpierania się w domu wspólnym ze szkodą dla innych — powstają normy racjonalnego współżycia, powstaje zwarta organizacja zbiorowości społecznej i łatwo zrozumiała hierarchia rządząca i wyraźne rozgraniczenie kompetencji i tryb działania ku pożytkowi powszechnemu, śladnych niepozostawiający wątpliwości.**

## „Słowo pokoju“

### Encyklika Ojca św. do narodów świata

Rzym, 25. 3. (PAT.) Wychodzący we Florencji dziennik „Il Nuovo-Giornale” omawia w korespondencji z Rzymu encyklikę, przygotowywaną obecnie przez papieża, która ma być jednym z **najdonioślejszych aktów papieża Piusa XI.**

Encyklika stwierdza, że nadeszła właśnie chwila, aby ze strony najwyższego autorytetu duchownego wypowiedzieć w imię najwyższego ideału chrześcijańskiego **słowo pokoju.**

Encyklika zwracać ma uwagę naro-

dów na poważne niebezpieczeństwo, wynikające z narodowych egoizmów, niebezpieczeństwo, grożące **zniszczeniem cywilizacji chrześcijańskiej.** Encyklika zawierać ma przestrożę przed barbarzyństwem, którego istnienia są już jasne oznaki. Ojciec św. sądzi, że sprzeniewierzyłyby się swojej misji, gdyby zaniedbał wskazań na ciężkie godziny, przeżywane przez świat i gdyby nie nakłaniał narodów i rządów do zastanowienia się nad najcięższą odpowiedzialnością, jaka spaść by mogła na nie, gdyby w dalszym ciągu zajmowały obecne stanowisko.

Po podkreśleniu, że dokonano już wiele wysiłków pokojowych, encyklika ma zaznaczyć, że wysiłki te nie osiągnęły celu ze względu na **trwogę, brak zaufania i niepewność.** W zakończeniu papież ma wzywać narody świata, aby usłuchały głosu Boga, jedynego głosu, który nigdy nie zdradzi.



## W Zakopanem odczuto silny wstrząs ziemi

### Zagadkowe zjawisko dotychczas nie zostało wyjaśnione

Zakopane, 25. 3. (PAT.) Dziś w nocy o godz. 0,46 przeżyło Zakopane i najbliższe okolice niezwykły wypadek. Oto po silnym głuchym, jakgdyby z pod ziemi idącym huku, zatrzęsia się silnie ziemia. Wstrząs trwał od kilku do kilkunastu sekund. Odczuto go zarówno w całym Zakopanem, jak i w Morskiem Oku, Tatrach, w dolinie Kościeliskiej, Chochołowskiej, pozatem w Poroninie i Białym Dunajcu, w niektórych domach poprzesuwały się o kilka centymetrów meble i łóżka, na których śpiący odczuli silne wstrząsy a nawet podrzucanie. W piwnicy sklepu w Bazarze Polskim wstrząs strącił z półek kilka flaszek z napojami.

Tak silnego wstrząsu nie notowano tu dotychczas. Według relacji pewnych osób, przed hukiem zaobserwować miało silny błysk światła. Relacji tej jednak nie sprawdzono. Stwierdzono nato-

miast, że dn. 23 bm. około godz. 9 rano szereg osób poczuło liczne wstrząsy oraz że również po silnym wstrząsie o godz. 0,46 mniej więcej w 3 godziny później, tj. około godz. 4 nad ranem ziemia zlekka zadrzęta jeszcze raz.

Kraków, 25. 3. (PAT.) Wobec wstrząsów podziemnych w Zakopanem zwróciły się po informacje do krakowskiego obserwatorium astronomicznego, które zakomunikowało nam co następuje: W obserwatorium krakowskim sejsmografy ostatnio zostały unieruchomione dla badań gravimetrycznych, dla których brak drugiej piwnicy. Obserwatorium otrzymało telegraficzne informacje od profesora Grabowskiego, kierownika obserwatorium Politechniki lwowskiej, że tamtejsze sejsmografy nie zanotowały.

## Znowu tajemnicze zaginięcie w Warszawie

### Tym razem znikł bez śladu jeden z adwokatów stołecznych

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Do serji tajemniczych zaginięć, które w ostatnim czasie stały się sensacją stolicy, dołączyć należy, zagadkowe zaginięcie adwokata **Włodzimierza Plucińskiego**, który od sześciu dni znikł, nie pozostawiając za sobą żadnego śladu. Mimo starań rodziny, dotychczas nie zdołano ustalić, co stało się z zaginionym, tem bardziej, że nie pozostał on żadnego listu, ani wskazówki, co zamierzał ze sobą uczynić.

Jest to w ostatnich tygodniach już czwarte z kolei zaginięcie: pierwszy znikł bez śladu dyr. Państwowego Zakładu Badania Żywności **Zmigrod**, po pewnym czasie sekretarz Kasyna Garnizonowego **Janowski**, następnie dyr. cukrowni **Ginsberg**, a obecnie adwokat **Pluciński**. Władze śledcze prowadzą intensywne dochodzenia celem ustalenia, jaki los spotkał zaginionego.

## Spotkanie z groźną awanturką na samotnej wyspie

### Sprawczyńi śmierci swych kochanek nie przyznała się do zbrodni

Nowy Jork, 25. 3. (PAT.) Sensacyjna sprawa głośnej wiedeńskiej baronowej **Bosquet de Wagner Wehrhelm**, która osiadła z kilku mężczyznami na jednej z wysp archipelagu Galapagos, a przed kilku miesiącami znikła, pozostawiając za sobą **trupy dwóch wzgardzonych ex-kochanek**, — znowu rozbrzmiewa w prasie tutejszej.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, baronowa znalazła się. Spotkała ją na wyspie **Floreana** były gubernator Stanu Pensylwanji **Gifford Pinchot**, który z małżonką swą i gronem znajomych podróżuje na yach-

cie dokoła świata. **P. Pinchot** odbywając przechadzkę na wyspie spotkał groźną awanturnicę, która przyłożyła mu do piersi lufę rewolweru i kazała natychmiast opuścić terytorjum wyspy. Gubernator cofnął się, ale towarzyszący mu p. **Victor Eting** z Chicago pozostał i wdał się z nią w rozmowę.

Baronowa nie umiała wytłumaczyć, co się stało z **Lorenzem** i **Philipsonem**, pierwszymi jej towarzyszami, którzy znikli, a których ciała znaleziono później na innej wyspce archipelagu.

Odtąd nie może być sporów w narodzie, któreby na szwank wystawiały Państwo. Jest ono czemś postawionem ponad namiętnościami, oddanem w ręce niezawodnych stróżów.

Można myśleć o udoskonaleniu jego bytu, ale nie sposób lekceważyć jego nadrzędności. Sprężyny, kierujące organizmem całym Rzeczypospolitej, wszystkie we właściwym nareszcie znajdują się stosunku. Funkcjonowanie aparatu państwowego staje się odtąd niezawod-

ne. Uszkodzić go nie można. Zła wola albo zmowa do tego nie wystarczy, bowiem mądra Ustawa zle powstrzyma w zarodku. Wyklucza ona wszystko nieobliczalne.

A to stanowi właśnie pierwszy warunek tej murowanej państwowości, na jaką w tem miejscu świata, gdzie się krzyżuje i zbiega tyle interesów, imperjalizmów i planów przeróżnych — jest i może być jedynie miejsce.

W. I. L.

## Kto będzie dyrektorem Opery poznańskiej?

(o) Poznań, 25. 3. (tel. wł.) Na najbliższym posiedzeniu zarządu miejskiego rozpatrywana będzie sprawa obsadzenia kierownictwa Opery poznańskiej. Kandydatury swe zgłosili dotychczasowy dyrektor **Latoszewski** i znany kompozytor **Feliks Nowowiejski**.

## Zgon najstarszej Polki w Kanadzie

### Gdy wyemigrowała miała już przeszło 80 lat

Winnipeg, 25. 3. (PAT.) Zmarła tu w 113-ym roku życia najstarsza Polka w Kanadzie **Antonina Przeplórkowska**. Urodzona w Zielińcu (pow. borszczowski) przybyła do Kanady jako 81 lat licząca staruszka, to jest przed 32 laty. Wówczas miasteczko Rembrandt, gdzie mieszkała jej rodzina, nie posiadało jeszcze połączenia kolejowego. Staruszka odległość 60 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej odbyła pieszo. Przed 6-ciu laty oślepia.

## Zuchwały napad na bank w Rumunii

### Po zastrzeleniu kasjera bandyci zrabowali 2 milj. lei

Bukareszt, 25. 3. (PAT.) W miejscowości **Chilia Noua** 7 zamaskowanych bandytów wdarło się do banku w momencie kiedy kasjer zamykał kasę. Urzędnika stawiającego opór bandyci zabili 6 wystrzałami z rewolweru, poczem zbiegli bez śladu zabierając ze sobą całą gotówkę w wysokości dwa miljonów lei.

## Bliźnięta sjamskie urodziły się w Czechosłowacji

Praga, 25. 3. (PAT.) Żona górnika w **Petrkovicach** powiła bliźnięta normalnie rozwinięte, lecz zrosnięte w okolicy brzucha. Matka i dzieci przebywają od trzech dni w szpitalu, gdzie para sjamska (chłopiec i dziewczynka) obserwowana jest stale przez lekarzy. Dzieci odżywiają się sztucznie.

Lekarze dotychczas nie wypowiedzieli się, czy uda się je utrzymać przy życiu tak, jak przyszyły na świat, czy też można je będzie przez operację rozdzielić.

## Zeszedł ze świata okryty hańbą

Warszawa, 25. 3. (PAT.) Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego nr. 8-my jako admirałskiego w **Grudziądzu** z dn. 30 stycznia 1935 roku w związku z wyrokiem i uchwałą Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 7 marca 1935 r. skazany został b. ppor. **mar. Sniechowski Wacław** za zbrodnię z art. 10 par. 3 i 4 w łączności z art. 9 par. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 roku o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z marynarki wojennej i utratę praw publicznych i obyw. praw honorowych na zawsze.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany w dniu 20 marca 1935 r. o godz. 6 min. 5 w **Grudziądzu**.



## Węgry czczą pamięć Legionów Polskich

### Uroczystość odsłonięcia pomnika legionistów w Budapeszcie

W nocy z soboty na niedzielę przybyła do Budapesztu delegacja polska, celem wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Legionów Polskich. Delegację, w której skład wchodził płk. Belina-Prażmowski, płk. Tadeusz Proczner, inż. Synek, i kpt. wojsk polskich Lipszycy-Steiner, powitali na dworcu członkowie komitetu budowy pomnika, reprezentant ministra obrony narodowej, poseł R. P. Lępkowski, delegacje oficerów węgierskich, przedstawiciele kolonji polskiej



oraz przedstawiciele legionistów węgierskich. Przywitanie przy dźwiękach hymnów narodowych i „Pierwszej Brygady” miało charakter niezwykle serdeczny.

W niedzielę głównodowodzący armji węgierskiej gen. Schvoy udekorował wszystkich członków delegacji węgierskiemi krzyżami zasługi. Następnie o godz. 11 odbyło się odsłonięcie pomnika legionistów, uczestników walk o niepodległość i wojny światowej. W tej niezwykle podniosłej uroczystości wzięli udział: reprezentant regenta, głównodowodzący armji węgierskiej gen. Schvoy, marszałek arcyksiążę Józef, ministrowie spraw zagranicznych i sprawiedliwości oraz liczni reprezentanci władz wojskowych i samorządowych, przedstawiciele poszczególnych komitetów w strojach narodowych, kolonja polska, stowarzyszenia polsko-węgierskie i liczne tłumy publiczności, wśród których wyróżniał się w dwóch szeregach ustawiony zespół b. legionistów węgierskich.

Po przemówieniu przewodniczącego komitetu budowy pomnika pos. Usetty, imieniem rządu — ministra sprawiedliwości Lazara, oraz imieniem miasta — burmistrza Lybera, którzy przedstawili rolę dziejową legionów, udział Polaków węgierskich w walkach wolnościowych i Węgrów w legionach polskich oraz w serdecznych słowach podkreślili przyjaźń węgiersko-polską, nastąpiło przy dźwiękach hymnu polskiego odsłonięcie pomnika.

Pomnik dłuta Pankotal-Farkas Bela, wykonany z białego piaskowca, przedstawia postać legionisty w marszu. Na lewym zgiętem ramieniu trzyma on koronę węgierską św. Stefana. Obok legionisty wymodelowany jest orzeł polski, zasłaniający skrzydłami ca-

łą postać. Na cokole pomnika widnieje napis: „Na pamiątkę Legionów Polskich, walczących w walkach wolnościowych i podczas wojny światowej, wystawia w roku 1934 pięcym węgierski”.

Po odsłonięciu pomnika wygłosił przemówienie płk. Belina Prażmowski. Po przemówieniach nastąpiło składanie wieńców oraz defilada oddziałów wojskowych wszystkich broni i organizacji społecznych. Na zakończenie uroczystości odbył się bankiet, urządzony przez komitet budowy pomnika. Ukazanie się płk. Beliny - Prażmowskiego wywołało ogólny entuzjazm, który wyraził się w odśpiewaniu piosenki „Jedzie Belina”.

## Delegacja mazurska na konferencji pokojowej w 1919 r.

Dwanaście lat mija w tym miesiącu, od chwili gdy delegacja złożona z trzech odważnych Mazurów, pod przewodnictwem śp. Zenona Lewandowskiego udała się do Paryża, aby tam domagać

długoletni przywódca ruchu polskiego na Mazurach, b. kandydat do Reichstagu i prezes Mazurskiej Partji Ludowej odznaczony po śmierci Krzyżem Niepodległości w delegacji tej udziału nie

Linka który, śmiertelnie pobity przez bandę sakhauserów w Szczytnie na początku 1920, przewieziony do Olsztyna zmarł tam w marcu tegoż roku.

Gdy rozbrzmiało po świecie hasło wolności ludów rzucone przez Wilsona, nasi patrioci porozumieli się szybko z ludem i ruszyli do Paryża, serdecznie przyjęci w stolicy świata, i z uwagą — ale bez skutku — wysłuchani przez kierowników polityki światowej. Wyprawa ich była dobrze zakonspirowana, ale, jako, że szpicli nie brak było, więc wysłędzono ich i po powrocie aresztowano i stawiono przed sąd. Energiczna jednak postawa marszałka Focha, sprawiła, że Niemcy musieli ich wypuścić z więzienia a w sądzie skazali ich na karę nie zwykłego więzienia, lecz twierdzę. Kary tej zresztą nie odbyli, znowu spowodu interwencji aliantów.

Delegacja mazurska przebywała w Paryżu w marcu i kwietniu 1919 r.

S. Z.



się przyłączenia mazurskich i warmińskich powiatów do Polski.

Byli to **Gotlieb Linka**, odznaczony pośmiertnie w 1933 r. Krzyżem Niepodległości z Mieczami za pracę i śmierć męczeńską dla Polski, **A. Zapatka** i syn jego **J. Zapatka**. Śp. **Gotlieb Labusch**,

brał — śmierć nieubłagana zabrała go bowiem 13 marca 1919 r.

Z wymienionych członków delegacji nie żyją już śp. **Zenon Lewandowski**, organizator ruchu polskiego na Mazurach, ostatnio poseł na Sejm Rzplitej i Konsul generalny w Olsztynie, oraz śp.

### Ms. „Piłsudski”



Budowa polskiego statku transatlantyckiego ms. „Piłsudski” postępuje szybko naprzód w stoczni w Monfalcone. Na zdjęciu widzimy moment przeniesienia na statek części silnika, której potężne wymiary dają najlepsze pojęcie o wielkości i mocy naszego nowego statku.

## Z Argentyny i z Kanady

### Ziemia którą zrosił pot trudu polskiego wychodźcy na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Biuro Światowego Związku Polaków z Zagranicy otrzymało pięknie wykonane skrzyneczki z argentyńskiego drzewa „quebracho” (dosłownie: łamieszekiera), zawierające ozdobne wazon z kolorowego szkła z ziemią z okolic miasta Rosario w Argentynie, gdzie osiedli licznie polscy wychodźcy. Efektowny drewniany futerał, dołączony do przesyłki, zawiera pergamin, na których Polacy z Rosario sporządzili uroczysty akt przekazania ziemi na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Jednocześnie światowy Związek Polaków z Zagranicy otrzymał od Zjednoczenia Rzeźców Polskich w Kanadzie wspaniałą srebrną urnę z ziemią, pochodzącą ze wszystkich prowincji Kanady, zamieszkałych przez polskich wychodźców. Urna ta posiada znaczną wartość zabytkową. Została ona sporządzona w roku 1791 przez słynnego artystę złotnika T. Robinsona w Londynie. Znajduje się w niej również ruda złota, niklu oraz węgla z kopalni, w których pracują polscy górnicy. Do urny z ziemią dołączony jest ozdobny a-

## Spyw do morza Czarnego

### wyruszy z Kołomyj 22 lipca

Nawiązując do naszej wiadomości o tegorocznym spływie do Morza Czarnego, Liga Morska i Kolonjalna doniosła nam, że projektowany początkowo termin spływu został zmieniony w ostatecznie zatwierdzonym programie, jednak z zachowaniem wszystkich pozostałych punktów programu. Zatem zbiórka uczestników nastąpi w niedzielę, dn. 21 lipca na Prucie w Kołomyj, skąd odbędzie się odpływ całości następnego dnia rano. Reni (Galacz) zostanie osiągnięty dnia 4-5 sierpnia, zaś Konstanca — 11 sierpnia.

Powrót z Konstancy — po kilkudniowym wypoczynku w specjalnym obozie nadmorskim — nastąpi gremjalnie dnia 15 sierpnia wieczorem tak, iż w poniedziałek 19 sierpnia rano większość uczestników będzie mogła być już z powrotem w miejscach swego zamieszkania.

W dniu 15 sierpnia, uczestnicy wezmą udział w rumuńskim „Święcie Morza” w Konstancy, na którym będzie obecny Król Rumunii, zaś w drodze powrotnej do Polski zwiedzą Bukareszt.

Ostateczny termin wpłacania wpisowego na spływ dnia 6 sierpnia (na konto PKO. Nr. 367).

## Nowa regularna komunikacja wodna

### Gdynia—Warszawa

W tych dniach została uruchomiona nowa, regularna komunikacja wodna między Gdynią i Gdańskiem a Warszawą, zorganizowana przez Towarzystwo Żegluga Rzeźczej „Lloyd Bydgoski”. Komunikację taką utrzymywało dotychczas tylko Towarzystwo Żegluga Śródlądowej „Vistula”.

Towarzystwo to w bieżącym sezonie ma uruchomić również statki, kursujące pomiędzy Gdynią a Bydgoszczą.

bum, oprawny w skórę bawołą, zawiera uchwyt przekazania ziemi na kopiec.

Podobne urny przekazały już przedtem centralne organizacje polskie z innych środowisk wychodźczych.

### Sp. Józef Stańczewski

Zgon zasłużonego Pomorzana w Brazylii

W nocy, dnia 8 lutego r. b. zmarł nagle w miejscowości Marumby dos Elias w brazylijskim stanie Parana **Józef Stańczewski**, rodem z Wąbrzeźna na Pomorzu, nauczyciel i literat, jeden z czołowych działaczy katolickiego Związku Towarzystw „Oświata”.

Zmarły wyjechał do Brazylii w r. 1921; był współpracownikiem wielu pism w Polsce i Brazylii; opracował bibliografię dzieł, dotyczących Polski i Polaków, w językach: hiszpańskim i portugalskim, oraz prac polskich o Ameryce Łacińskiej. Wydał w języku portugalskim książkę p. t. „Polska w literaturze brazylijskiej”, kilka zbiorów poezji oraz sporo prac pomniejszych. Pozostawił w rękopisie m. in.: „Szkice ibero-amerykańskie” i „Wybitni Polacy w Ameryce Południowej”. Śp. Stańczewski posiadał bogatą bibliotekę, zawierającą szereg rzadkich druków, m. in. trzy historie Polski w języku portugalskim.



# Uroda i zdrowie

## Wiosna a zgrabna sylwetka

Smukła, sportowa sylwetka wciąż jeszcze jest bardzo modna. Nic dziwnego zresztą. Smukła sylwetka świadczy o młodości, a któraż z pań nie chce być młoda...

Pierwszym warunkiem, zgrabnej smukłej figury to przedewszystkiem ruch na świeżym powietrzu. W okresie zimy kwestja ta była nieco utrudniona, ale teraz z nastaniem wiosny, każda pani powinna poświęcić codziennie gimnastykę, a przedewszystkiem długim spacerem możliwie za miasto godzinę, dwie, a kto może to i więcej.

Codziennie rano piętnaście minut gimnastyki robi pani doskonale zarówno na figurę, jak i na samopoczucie.

Następnie spacer. Możliwie w parkach, albo za miastem, gdzie, gdzie naprawdę jest trochę świeżego, wolnego od dymu i sadzy powietrza. Spacerować powinny się odbywać równym, dość szybkim krokiem. Do dłuższych zwłaszcza, należy mieć odpowiedni strój. Więc przedewszystkiem obuwie. Wygodne, sportowe na niskim obcasie, w miarę szerokie, nieuciskające palców. Pończochy mocne, całe, niepocerowane. Cały strój powinien odznaczać się lekkością i przewiewnością. Naturalnie, że powinien być dość ciepły, ale nigdy nie za ciepły. Przewiewność zaś ma zapewnić odpowiednie parowanie skóry.

Takie spacerowanie wpłyną napewno bardzo dodatnio tak na sylwetkę pani, jak i na cerę. W zimie często cera nasza ucierpiała w dusznych salach balowych lub dacingach pod grubą powłoką pudru i różu, jak również od napojów alkoholowych i ostrych przekąsek, potraw, jakich się w okresie karnawału dużo używa, a nawet nadużywa i teraz protestuje różnymi wysypkami i nieczystościami.

Teraz więc należy zająć się racjonalną pielęgnacją cery. Najważniejsze, to doskonale jej oczyszczenie przez parówkę. (nie należy zapomnieć położyć tłustego kremu pod oczy) następnie świetne rezultaty dają właśnie spacerowanie na świeżym powietrzu i odpowiednia djeta.

Ruch na świeżym powietrzu doskonale wpływa na całą naszą skórę, a tem samem i cerę twarzy przez szybsze krążenie krwi, do której dostaje się w większych ilościach tlen.

Kwestja diety w dzisiejszym leczeniu jest kwestją pierwszorzędnej wagi. Wiemy przecież wszyscy doskonale,

## Wiosenne sukienki przedpołudniowe

Wiosenne sukienki są przeważnie jasne, pastelowe z cienkich wełenek. Na przedpołudnie krój wybitnie sportowy. Fałdy zastębowane prawie do kolan, paski, guziki. Wogóle stębowania są dziś bardzo modnym przybraniem.

Efektownie np. wygląda sukienka z cienkiej wełenki koloru beige w maleńki kłoz, z niewielkim okrągłym wycięciem prawie zupełnie pod szyję zastębowanym, cztery razy wokół grubym brązowym jedwabiem. Rękawy trzyćwierciowe mają u dołu także samo stębowanie jak również i doł sukienki. Pasek brązowy, klips u dekoltu.

Ładnie wygląda sukienka z czarno-ceglastej wełenki z kołnierzykiem pod szyję zastębowanym kilkakrotnie czarnym jedwabiem. Krótkie do łokcia rękawki mają wywinęty mankiet taksamo zastębowany. Przez środek bluzki naszyte są czarne podługne guziki. Pasek czarny, zamkowy. Spódniczka ma trzy kontrafałdy na przodzie zastębowane do połowy takim samym grubym, czarnym jedwabiem.

Jasno zieloną w odcieniu seledynowym sukienkę ładnie przybiera stębowanie ciemnozielonym jedwabiem, guziki ciemnozielone duże kwadraty i pasek ciemnozielony.

Oprócz stębowania, guzików i pasków ulubionem przybraniem wiosennych sukienek są kołnierzyki, kokardy, wiazania i falbanki z barwnej, deseniowej tafty w kraty przeróżne lub w kwiatki. Przybrania te stosuje się zarówno do bardzo ulubionych wszelkich odcieni beige, jasnozielonego, szarego, jak i do ciemnych granatowych i brązowych.

Wiosna już zaczęła się na dobre, więc zrzuciliśmy już ciepłe zimowe swetry. Ich miejsce zajęły szydełkowe bluzeczki ażurowe w najrozmaitszych jasnzych pastelowych kolorach. Spódniczki dobrane kolorem do wiosennego płaszcza.

Płaszcze zasadniczo bardzo niewiele zmieniły się od zeszłorocznych, tak, że z powodzeniem może każda pani założyć zeszłoroczny płaszcz i nie czuć się z tego powodu pokrzywdzoną, że chodził w czemś niemodnym.

O wiosennych kapeluszach pisało się tak wiele z ostateczną konkluzją, że wszystkie są modne, w których pani jest do twarzy.

Rękawiczki jasne, torebki dobrane do całości. Pantofelki na ulicę na słupkowym obcasie, czarne i szare. Wiosnę zaczynają rze dewszystkiem najprzeróżniejsze apaszki, barwne szaliki i obrzymie kokardy-motyle z deseniowej tafty.

Wogóle wiosna w modzie rozpoczęła się pod znakiem jasnzych żywych barw, po ciemnych kolorach jesieni i zimy.

że odpowiednią dietą leczy się wiele chorób, często zupełnie bez stosowania lekarstw.

Djeta ma wielkie znaczenie zarówno w zachowaniu smukłej sylwetki, jak i w utrzymywaniu zdrowej, czystej cery.

Na sylwetkę wpływa djeta tak ilościowa, jak i jakościowa. Naturalnie, że trzeba unikać wszelkiego przeładowania żołądka, najadania się do syta, tak, że to już nic więcej nie mogłoby się zmieścić, następnie trzeba wyrzucić się, w wypadku, gdy się ma skłonność do tycia, wszelkich potraw nazbyt tłuczających, jak tłuste mięsa, śmietana, wszelkie mleczno-mączne potrawy, ciastka i czekolady spożywane w nadmiernej ilości.

Zwłaszcza wystrzegać się należy najadania się takimi potrawami na kolację i to na krótko przed udaniem się na spoczynek.

Na cerę bardzo ujemnie wpływa nadmiar ostrych przypraw i korzeni, jak pieprzu, octu, musztardy, wszelkich marynat i napojów alkoholowych, jak również nadmiar mięsa, zwłaszcza wieprzowego. Natomiast doskonale wpływa stała, codzienne jedzenie owoców, kwaśnego mleka, miodu, potraw lekkich, a pożywnych.

Zwłaszcza w okresie wiosny, gdy organizm odczuwa brak witamin, zimowe, ciężkie odżywianie ujemnie wpływa na cerę, powodując to nadmierną suchość, to tłustość, to znów wypryski lub swędzenie skóry.

To też powinniśmy się starać o większe zużycie owoców (choćby cytryn), mleka i miodu, a unikać mięsa.

Długie zaś spacerowanie, zabawy i gimnastyka na świeżym powietrzu naładują nas nową energją, dobrem samopoczuciem, pozbawia nas owej dziwnej zimowej ociężałości i gnuśności, a przedewszystkiem zapewnią zdrową, ładną, czystą cerę i smukłą, sprężystą sylwetkę.

## Wiosna w modzie



Młodością i szykownością są obecnie modele wiosenne, noszone przed i po południu. Zwłaszcza pełne wdzięku są sukienki z lekkich materiałów albo jedwabi, które przez dodanie krótszej lub dłuższej pelerynki otrzymują miano spacerowej. Przed południem nośne są płaszcze sportowe, często przybrane peletką. Dalej jednak utrzymany jest płaszcz trzyćwierciowy albo zakieciak z stosowanego materiału. Strój przedpołudniowy nosi się o umiarkowanej długości M 26402. Wiosenny płaszcz z grubego tweedu w pasy o kolorach drap-beige i jasny brąz. Duże bronzo we guziki. Interesujący jest kamizelkowy krój płaszcza jak również sztylpy przy rękawach. Potrzeba około 3 m. materiału 140 cm. szer. M 21491. Miodociany płaszcz z tweedu albo wełny w kratę o zwykłej formie z modnymi wyłożeniami klapiami i dużymi kieszeniami. Potrzeba około 3,55 m. materiału 130 cm. szer. S 26498. Czarna albo jasno-granatowa jedwabna sukienka z białym pikowym garniturem. Mała pelerynka ozdobiona jest falbankami. Potrzeba około 3,60 m. jedwabiu 92 cm. szer. B 26530. S 26506. Miodociany komplet z płótna Inianego albo lekkiej wełny. Sukienka u góry ozdobiona zakładkami. Bluzeczka B 26530 z drelichu albo surowego jedwabiu w pasy. Potrzeba około 1 m. na spódniczkę, 2 m. na płaszcz po 130 cm. szer. i na bluzeczkę 1,50 m. 80 cm. szer. S 26501. Popielata sukienka wełniana mocno opięta. Oryginał jest pelerynka zapinana na rękawach. Mię i wdzięczne przybranie daje nam biały jedwabny ryp. Potrzeba ok. 2,70 m. materiału 130 cm. szer.



## Nowa metoda leczenia... zazdrości

Lekarz paryski dr. Dumoulin leczy „chorych“ djętą i filozofją

Lekarz paryski, dr. Dumoulin, studjuje od dłuższego już czasu kwestję zazdrości nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, jako przejaw chorobowy. Dr. Dumoulin twierdzi, że zazdrość pozostaje w ścisłym związku z temperamentem danego osobnika i w nim czerpie swoją siłę. Temperament zaś — zdaniem Dumoulina — może być normowany przez lekarza.

Widocznie w Paryżu choroba zazdrości musi być bardzo rozpowszechniona, a system leczniczy dr. Dumoulin'a przypada do gustu pacjentom, skoro w poczekalni lekarza jest zawsze pełno „chorych“ obojga płci. Jak leczy się zazdrość według nowej metody? Dr. Dumoulin koi napady zazdrości i usuwa je — jak twierdzi — zapomocą djety. Zazdrośnik pozbawiony zostaje przeważnie stkiem przyjemności kieliszkowych, nie wolno mu używać alkoholu, wina, likierów; dalej zabrania mu się palić cygara, papierosy; prohibicją zostaje obłożona kawa, herbata. Natomiast: zaleca swoim pacjentom dr.

Dumoulin djętą bezmięsną, potrawy bez ostrości przypraw, mleko, wodę. Człowiek chorujący na zazdrość musi wcześniej wstać, wypić na czczo szklanek zimnej wody, poczem udać się na półgodzinny spacer. Ale to jeszcze nie koniec. Aby zaabsorbować myśli chorych, odciągnąć ich od przedmiotu zazdrości, radzi gorąco dr. Dumoulin zajęcie się naukami abstrakcyjnymi: teologią, matematyką, filozofją. Nie wyklucza, na pociechę, sportów.

Jeśli, jak twierdzą pacjenci uzdrawiacza zazdrości, uczucie to przestaje ich męczyć, jeśli istotnie zazdrość wygaśnie dzięki metodzie leczniczej lekarza paryskiego, smutnie przedstawiać się będzie los literatury i twórczości scenicznej. Odpadnie jeden z żywo nych tematów. Otello np. stanie się zupełnie nieaktualny jako typ. Biedny człowiek — gdyby był stosował metodę zbawczą dr. Dumoulin'a nie zamordowałby Desdemony, a Szekspir nie napisałby swego dramatu.

## Kto się spóźnił

z odnowieniem przedpłaty u listowych

zechce uiścić abonament w najbliższym urzędzie wzgl. agencji poczty.

## Hieroglify Majów będą odcyfrowane

Jedna z amerykańskich agencji prasowych donosi, iż nieoczekiwany zupełnie przypadek doprowadził uczonych na sposób odczytania hieroglifów Majów, pokrywających liczne kolumny i płaskorzeźby, znajdujące się w starożytnych ruinach Ameryki środkowej. Jak wiadomo, hieroglifów tych dotąd nie było można odczytać.

Prof. William Gates, docent uniwersytetu Hopkinsa w Baltymore, znający wszystkie narzecza Majów, które utrzymały się dziś jeszcze w formie szczątkowej w niektórych okolicach Ameryki Środkowej, znalazł

książeczkę, wydaną w końcu 16-go wieku przez jednego z Hiszpanów żyjących w Yucatan. W książeczce tej podano kilkadziesiąt zgłosek, wyrazów i około 40 zdań w formie hieroglifów. Autor dzieła podał jednocześnie fonetykę poszczególnych wyrazów i ich tłumaczenie w języku hiszpańskim.

W amerykańskich kołach naukowych przypisują odkryciu prof. William Gatesa takie samo znaczenie, jakie posiadało odkrycie Champolliona dla odcyfrowania pisma staroegipskiego.

## Ameryka bez nafty

W amerykańskich kołach rządowych i przemysłowych przyjęto z pewnym zaniepokojeniem opublikowane niedawno dane statystyczne, które wykazują szybkie zmniejszanie się źródeł ropy naftowej w Ameryce, stawiając pod znakiem zapytania dostawę materiału pędnego dla przemysłu, a w pierwszym rzędzie dla floty Stanów Zjedn.

Jeden z wybitnych przemysłowców naftowych zapytany o przyczynę tego niepokojącego zjawiska oświadczył, iż wywołane ono zostało rabunkową gospodarką amerykańskich baronów naftowych, którzy w pogoni za zyskiem zapomnieli o znaczeniu i roli amerykańskiego przemysłu naftowego dla

bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

W roku 1940 zapasy ropy naftowej będą w Stanach Zjedn. tak dalece wyczerpane, że znaczną część swego zapotrzebowania benzyny, smarów i materiałów pędnych rynek amerykański pokrywać będzie musiał zagranicą.

## 1.500 strzałów na minutę Elektryczny karabin maszynowy

Żołnierz angielski nazwiskiem Bagnall, b. elektrotechnik, wynalazł elektryczny karabin maszynowy, który może dać na minutę 1.500 strzałów.

WALTER HERRMANN

37) (Przedruk wzbroniony)

## Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglii, w Belgii i we Francji (Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Któżby myślał, że właśnie fakty te w przyszłym moim procesie będą przeciwko mnie wyzyskane, jako obciążające.

W każdym razie udało mi się w ten sposób zadokumentować czynami rację bytu mego „kantoru“.

Tymczasem na ręce pana C. napływały liczne meldunki z subagentur, co było nieomylnym znakiem, że przyjaciel mój zakomunikował podagantom moje rozkazy i surowo przestrzegał ich wykonania. Raporty te w formie już opracowanej starannie ukryte wewnątrz zapasowych opon przewoziłem ja sam do Metz i Strasburga. Funkcjonariusze obu posterunków granicznych znali mnie dobrze i dobrze wiedzieli, że nigdy nie zapomnę przywieźć im jakiejś drobnej pamiątki.

Pewnego dnia wypadło mi znów jechać do Metz, tym razem przez Vionville — Reconville. Kiedyś przejeżdżał wązki parów na przedpolu portu St. Quentin w pobliżu Roserieulles, spotkałem człowieka w długiej niebieskiej płóciennej bluzie, jaką noszą francu-

scy chłopcy i pastuchy. Zmuszony byłem do zwolnienia biegu. Kiedy po chwili chciałem przyspieszyć, wzrok mój padł przypadkowo na twarz tego mężczyzny.

Verflucht? — czyż to możliwe? Wszak to twarz znajoma! przebiegło mi momentalnie przez głowę. Głupstwo! to tylko uderzające podobieństwo.

Twarz ta jednak wyobraźnię mą wciąż przesła-dowała i myśli moje krążyły koło człowieka w niebieskiej bluzie. Załazek podejrzeń, powstały w mej głowie, w miarę zbliżenia się do Metz wzrastał, aż utwierdził mnie w mem przekonaniu.

— A jednak to on — to musi być nikt inny, tylko on. Powiedziałem zagną sam do siebie.

Korzystając z szerszego miejsca na pierwszym dróg rozstaju, maszynę zawróciłem i porąknałem naprzód.

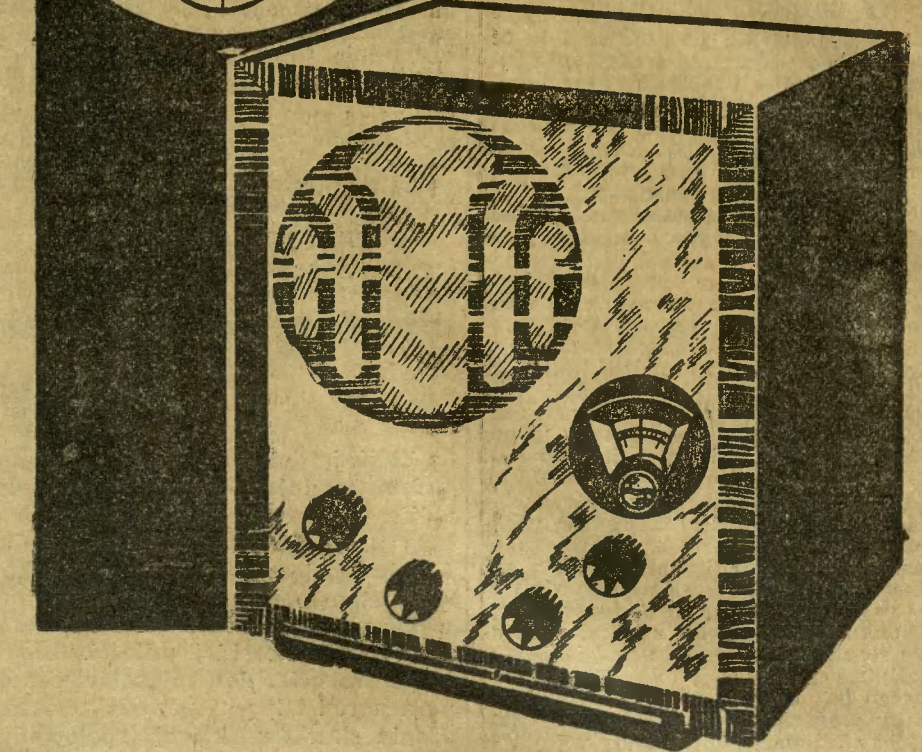
Zaledwie przejechałem kilka stajani, kiedy natknąłem się na kaprała, który wyszedł na szosę ścieżką, prowadzącą z fortu St. Quentin. Zatrzymałem się i zażądałem, żeby udał się ze mną i ujął idącego drogą człowieka, bo to jest szpieg. Kaprał jednak odmówił mi tego, gdyż nie miał na to rozkazu.

— Więc ja wam daję rozkaz, odrzekłem: a jeśli odmówicie, zamelduję o tem w dowództwie korpusu. Jeśli ten człowiek ujdzie, cała odpowiedzialność spadnie na was i sąd wojenny pewny.

I objaśniłem go „Biegnijcie za mną, pojedę naprzód i zatrzymam go“.

To powiedziawszy, jak wicher popędziłem przed siebie, żeby mi tamten nie zginął z oczu, zboczywszy z drogi. Ale go wkrótce dostrzegłem w pewnej odległości przed sobą. Zawyla syrena — przeleciałem koło niego, jak huragan. „Handlarz bydła“ odwrócił się przerażony, jakby mu szatan spadł na kark.

## KRÓTKA DEMONSTRACJA PRZEKONA KAŻDEGO,



że nawet jednoobwodowy, lecz oryginalny Philips posiada zalety wysokiej klasy odbiorników!

## PHILIPS JUNIOR NA RATY PO 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE

Do POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A. WARSZAWA, KAROLKOWA 38/44.

PROSZĘ O BEZPŁATNE PRZYSŁANIE PROSPEKTU O ODBIORNIKU „PHILIPS JUNIOR“

Nazwisko i Imię: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

## „Elita uczniowska“ w szkołach niemieckich

Minister oświaty Rzeszy Rust wydał rozporządzenie, wprowadzające doniosłe zmiany w systemie szkół średnich. Rozporządzenie to opracowano w ścisłym kontakcie z urzędem rasowym partji narodowo - socjalistycznej.

Rozporządzenie wysuwa jako główne za-

danie szkoły średniej wychowanie elity uczniowskiej na podstawie kwalifikacji fizycznych, rasowych, charakteru oraz zdolności umysłowych. Główną wagę szkoły średnie kładć mają na kształcenie charakteru oraz szkolenie fizyczne.

Przesyłem go wzrokiem. Tak. Nie omyliłem się:

— Poczekaj bratku! Nauczę cię ja moresu! Za-długo byłeś „handlarzem bydła“.

Tak pomyślałem, hamując mój samochód i zatrzymując go w poprzek drogi, żeby mój „Urian“ nie mógł go wyminać i rad nie rad musiał się zatrzymać.

Gdy tylko zbliżył się do mego wozu, krzyknąłem nań górzno:

— Co tu robicie?

Odpowiedział drwiąco:

— Jak widzicie: Jestem handlarzem bydła i szukam sztuk na ubój. Ale co to pana obchodzi. Jakiem prawem pan się pyta?

Spojrzał na mnie wzrokiem, w którym zauważyłem niepewność, pomimo, że starał się ją zamaskować.

Tymczasem nadbiegł ów kaprał i zabrał go — majora Renarda — jak to było jego służobym obowiązkiem, nakazującym zatrzymywać wszystkie podejrzane osoby, spotkane w obrębie pasa fortecznego.

Powoli i ja pojechałem do fortu i kazałem się zameldować komendantowi, którego dobrze znałem.

Podczas przesłuchiwania Renard upierał się długo przy twierdzeniu, że jest handlarzem bydła. Wtedy poddano go rewizji osobistej. W ubraniu zwierchniem nic obciążającego nie znaleziono, ale gdy przy dalszym badaniu kazano mu zdjąć koszulę, w ukrytej potajemnie kieszonce znaleziono kartkę cieniutkiego papieru, zarysowaną całym labiryntem różnych kresek, znaków i cyfr, nadto starannie wypracowaną miniaturą mapkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Uchwały zjazdu gospodarczego BBWR powiatu bydgoskiego

Jak donosiliśmy wczoraj, w dniu 23 bm. odbył się w Bydgoszczy imponujący zjazd działaczy gospodarczych, zwolany przez Radę Powiatową BBWR. Zjazd ten powziął następujące uchwały:

## TEZY KOMISJI GOSPODARCZEJ.

- 1) Rozszerzenie akcji budowlanej w powiecie wymaga przyznania przez Banki Państwowe odpowiednich funduszy długoterminowych tak dla miast jak i wsi
- 2) Niedostateczne rezultaty akcji rządowej nad zrównaniem cen artykułów przemysłowych w stosunku do cen produktów rolnych wymagają dalszej konsekwentnej i celowej pracy w kierunku stałej rewizji i kalkulacji cen przemysłowych, specjalnie przemysłu kartelowego.
- 3) Fundusze płacone przez rzemiosło przy świadczeniach przemysłowych na szkolnictwo zawodowe winny być w całości obracane na ten cel. Poza tem samorząd gospodarczy rzemiosła winien urządzić kursy do kształcące zawodowe.
- 4) Oddawanie pracy budowlanej przez instytucje rządowe czy samorządowe jednemu przedsiębiorcy uważamy za niesłusne i krzywdzące poszczególne działy rzemiosła, które wchodzi w rachubę przy budowlach.
- 5) Rzemieślnicy chcący zatrudnić większą ilość czeladników i w ten sposób zapobiec bezrobociu powinni spotykać się z różnorodnymi ulgami ze strony władz państwowych i uzyskiwać pomoc z Funduszu Pracy.
- 6) Konkurencja Wzięcia z rzemiosłem utrudnia rozwój i rentowność przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Dlatego też prosimy władze Zjazdu, aby poczyniły starania u czynników miarodajnych ażeby Wzięcia ograniczyły wyroby li tylko dla potrzeb własnych.

7) W celu zmniejszenia bezrobocia w powiecie prosimy Pana Starostę powiatowego by możliwie najszybciej postarał się o rozpoczęcie prac przy budowie dróg w powiecie, wau nad Wisłą itd.

8) Sekcja robotnicza przy Radzie Powiatowej BBWR. prosi władze Zjazdu, by zwróciły się do czynników miarodajnych o odpowiedni przydział dla Zakładów Impregnacyjnych w Solcu Kujawskim materiałów do impregnacji, — przez co zapobiegnie się bezrobociu które w 75 procentach ogarnęło ludność Solca Kujawskiego.

9) Najwyższa Izba Kontroli Państwa stwierdziła, iż Skarb Państwa Polskiego ponosi i ponosi wielkie straty z powodu uruchomienia własnych tartaków. Panowie Ministrowie resortów gospodarczych w swoich przemówieniach wyraźnie opowiedzieli się za polityką liberalną. Wobec tego prosimy odpowiedzialne czynniki o likwidację tartaków państwowych, jako niezdrowych z punktu widzenia gospodarczego i zabijających przemysł prywatny tartaczniczy.

10) Ponieważ dobrowolna rekrutacja do obozów pracy dla młodzieży od 17 do 21 lat nie powiodła się, uważamy iż powinien być przeprowadzany w miarę potrzeby i możliwości przymus.

11) Stale jeszcze drażni społeczeństwo zajmowanie przez poszczególne osoby (emerytów, kobiety mężatki, itp) kilku posad przy równoczesnym braku pracy obywateli utrzymujących rodzinę.

Sprawiedliwość społeczna wymaga, by jaknajbardziej przystąpić do pozytywnego zatławienia tej bolączki.

12) Ponieważ ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy drobnym płatnikiem przysłała o bliczenia składek od razu za kilka miesięcy wstecz, prosimy o nadsyłanie takich raz na miesiąc.

13) Zwracamy się do Urzędu Skarbowego Powiatu aby przy ocenianiu ksiąg handlowych małych przedsiębiorstw nie odrzucał takich z powodu błahych usterek i prze prowadzał szacunek odpowiadający rzeczywistym dochodom płatnika.

14) Zwracamy się do Prezydium Zjazdu aby poczynić odpowiednie starania u czynników decydujących celem generalnego obniżenia odsetek do pożyczek krótkoterminowych.

15) Celem umożliwienia rozwoju miejscowemu przemysłowi konieczna jest wydatna obniżka taryfy kolejowej na przewóz towaru

16) Ze względu na brak średniej szkoły budowlanej dla całej północnej polaci województwa poznańskiego i Pomorza pożądane jest poczynienie starań o przeniesienie szkoły budowlanej z Leszna do Bydgoszczy.

17) Zwracamy się do Pana Starosty aby zezwolenia na sprzedaż różnych towarów do mokrązcom, były wydawane w jaknajbardziej ograniczonej ilości.

## TEZY SEKCJI ROLNICZEJ

Podzielać w zupełności słuszne stanowisko Rządu w sprawie konieczności przeprowadzenia korektywy podziału dochodu narodowego drogą naturalnego i sprawiedliwego jego rozdziału między miasto i wieś między rolnictwo i przemysł.

Zebrałi w trosce o zapewnienie rolnictwu utrzymania się na swoich zagonach wypowiadają się jednogłośnie za:

- 1) ciągłością akcji interwencyjnej, zmierzającej do podtrzymywania cen produktów rolnych;
- 2) koniecznością rozszerzenia akcji w kierunku likwidacji nadwyżek zbożowych przez jaknajszersze wykorzystanie możliwości wywozowej i ich stałe rozszerzenie z jednej strony i drogą wydatnego zwiększenia konsumpcji krajowej produktów rolnych z drugiej strony.
- 3) Zmiana dotychczasowej polityki kre-

dytu zastawowego i zaliczkowego w tym kierunku, by kredyty te były premijowane, a nie jak dotychczas kosztownymi połączone ze stratami.

4) Jednocześnie Zjazd stwierdza, że jedynie drogą podniesienia spożycia zbóż wsi, i miast możliwym jest rozwiązanie problemu nadwyżek, wskazując między innymi drogę zastąpienia świadczeń gotówkowych na wszelkie inwestycje świadczeniami w naturze.

5) Zjazd stwierdza, że słuszne narzekania rolnictwa na kartele skazują, iż rolnictwo winno pójść drogą przymusowego organizowania się w celu stworzenia jednolitego i silnego frontu rolniczego.

## TEZY SEKCJI OSADNICZEJ

1) Obniżenie waloryzacji rent na 21 — pół proc. w stosunku do wszystkich powojen-

nych nabywców wszelkich osad rentowych bez względu na termin nabycia osady rentowej a temsamem również osad likwidacyjnych.

2) O zastosowanie waloryzacji rent na 21 — pół proc. w stosunku do zaległych rat rentowych podlegających spłacie ratalnej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r.

3) Obniżenie minimalnej normy opłat rentowych przewidzianej w art. 11 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. przy uwzględnieniu indywidualnych warunków klimatyczno - glebowych w poszczególnych powiatach.

Ze Zjazdu w którym wzięło udział ponad 600 osób wysłano depesze holdownicze do p. prezesa plk. Sławka i p. wojewody poznańskiego Maruszewskiego.

# Obywatele!

Zbliżają się święta Wielkiejnocy, święta radości zmartwychwstania i zbliża się czas siewów wiosennych i okres przednówka, ciężki dla rolników. I znów społeczeństwo ziemi Wielkopolskiej stanęło przed wielkim zadaniem wykazania swej ogromnej tężyzny duchowej i braterskiej miłości. Do kłęski bezrobocia, dotykającej ciężko cały nasz naród i kłęski powodzi, dla złagodzenia skutków której społeczeństwo Wielkopolskie nie poskąpiło ofiar — dołączyła się jeszcze kłęska posuchy, która dotknęła w roku ubiegłym ziemie naszego Województwa, pogłębiając biedę spowodowaną kryzysem ekonomicznym! Walka na frontach tych dwóch straszliwych kłesk jest uciążliwa i wymaga olbrzymiego wysiłku społeczeństwa dla ratowania ich ofiar! Rząd, który walczy z trudnościami na obsza-

rze całego Państwa, nie jest w stanie pomóc nam w tej mierze w jakiejby pragnął, tu więc zaczyna się granica wysiłku zbiorowego naszego społeczeństwa.

W dniach od 31 marca do 6 kwietnia włącznie odbędzie się na terenie całego Województwa szereg imprez pod nazwą „Tydzień pomocy dla bezrobotnych i ofiar na terenach dotkniętych kłęską posuchy”. Wierzę, że społeczeństwo Wielkopolskie, tak jak dotychczas — nie poskąpi ofiar na pomoc dla najbardziej potrzebujących swych braci! Niechaj w szlachetnym tym wysiłku zespolą się serca wszystkich obywateli tej ziemi i stworzą jeden więcej widomy znak potężnej spójni braterskiej i szczytnej ofiarności społeczeństwa Wielkopolskiego!

(—) Artur Maruszewski, Wojewoda.

# Nowy Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Bydgoszczy

W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się onegdaj walne zebranie członków bydgoskiego Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego. Obrady zagałł prezes Oddziału p. mec. dr. Czesław Nieduszyński, który też na ogólne życzenie zgromadzonych objął przewodnictwo. Z kolei obszerne sprawozdanie z działalności P. T. K. na terenie Bydgoszczy i okolicy wygłosił sekretarz Oddziału p. plk. Kazimierz Zachar.

Ogólnie biorąc — Oddział bydgoski, jak wogóle całe P. T. K. przechodziło w ostatnim czasie poważnie przesilenie, które dało się odczuć w dość dużym spadku liczby członków po cofnięciu przez Min. Komunikacji indywidualnych zniżek kolejowych. Tow. Krajoznawcze, jak również i Zarząd Oddziału bydgoskiego stracił tę częściowo wyrównał członkom przez uzyskanie innych zniżek, jak np. w szeregu lokali, firmach miejscowych, instytucjach itp.

Mimo tych trudności, jakie hamowały rozwój Towarzystwa — dzięki wysiłkom Zarządu udało się stworzyć w Bydgoszczy schronisko turystyczne, zaopatrzyć je w niezbędny sprzęt i oddać do użytku turystom.

Współpracę szerszych sfer turystycznych z P. T. K. umożliwiała specjalnie utworzony referat turystyczny przy Zarządzie Miejskim.

Z inicjatywy Zarządu PTK. odbyła się w Bydgoszczy konferencja oddziałów PTK. z Wielkopolski, Pomorza i Kujaw, podczas której omawiano sprawę utworzenia wielkiego okręgu towarzystw krajoznawczych ziem zachodnich.

Praca w poszczególnych sekcjach PTK. funkcjonowała — jak wynika z poszczególnych sprawozdań wygłoszonych przez kierowników — sprawnie.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi za jego dotychczasową działalność pokwitowania — wybrano nowy Zarząd, na czele którego ponownie stanął p. mec. dr. Nieduszyński. Dalszy Zarząd tworzą pp.: red. Fiedler, dyr. Matuszewski, dr. Orłowski, radca Spikowski, kier. Grudziński, plk. Zachar, por. Wisniewski, mec. Sioda, instruktor Krukowski, ref. Rzeźniacki, Jendowa, kustosz Borucki i prof. Pankowiak. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Brustman, plk. Załeski i Stomski, oraz jako zastępca p. Dolczewski.

# Z wystawy Związku Pań Domu w Bydgoszczy

Otwarcie wystawy gospodarczej Związku Pań Domu w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbyło się ub. soboty popołudniu. Z okazji tej odbył się raut uroczony artystycznymi popisami uczenie kursów rytmiki i plastyki p. Lewandowskiej, oraz występem śpiewaka p. Jasińskiego. Raut zebrał elitę towarzystwa bydgoskiego, z protektorką wystawy p. starostą Stefanią na czele. Publiczność podziwiała gustownie urządzone stoiska Zw. Pań Domu; roboty ręczne galanterie szklane naczynia ogniotrwałe, wzorówki, kacak dziecka, stoisko Szkoły Wydziałowej żeńskiej i stoiska licznych firm bydgoskich. Wystawa zaciekać musi każdą panią.

Wczorajszego poniedziałku na terenie wystawy odbył się pokaz gotowania z oszczędnym zużyciem gazu. W dniu dzisiejszym o godz. 16 przeprowadzi pokaz gotowania luksusowego obiadu fachowy kucharz. W śróde p. prof. Wryzkowski wygłosi o godz. 17 odczyt pt. „Higiena mleka” a w czwartek odbędzie się o godz. 17 tradycyjna herbata z bezpłatnym wstępem dla członkiń, poprzedzona fachowymi radami p. mgr. farm. Paździńskiego na temat racjonalnego pielęgnowania urody. Na miejscu wystawy czynny jest własny bufet Zw. Pań Domu. Wszyscy zwiedzający otrzymują bezpłatnie nuty i okazowe interesujące pisma „Moja przyjaciółka”.

# Nawet abstynenci z Japonii pamiętają o Bydgoszczy

## Z obchodu 10-lecia istnienia Kółka Abstynentów przy Państwowym Gimnazjum Klasycznym

Z okazji przypadającego w b. roku 10-lecia istnienia Kółka Abstynentów przy Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Bydgoszczy odbył się ub. soboty w auli Gimnazjum wieczór muzykarno-wokalny.

Obchód ten zgromadził liczne grono rodzicielskie, oraz profesorskie z p. dyr. Polakowskim na czele. Na program wieczorka złożyły się popisy muzyczne uczniów, deklaracje, oraz koncert orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. prof. Karakiewicz.

Wręczenia dyplomów dla zasłużonych członków Kółka Abstynentkiego dokonał dyrektor Gimnazjum p. prof. Polakowski. Sprawozdanie z 10-letniej działalności Kółka wygłosił ucz. kl. VII p. Domeracki, sekretarz Kółka Abstynentkiego.

Z okazji 10-letniego jubileuszu Kółka Abstynentkiego przy Państw. Gimn. Klas. otrzymało od kolegów - esperantystów liczne życzenia, nadesłane m. in. aż z Japonii i Szwajcarii.

Prawidłowe trawienie i zdrowa krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

## Pogrzeb ś. p. red. Stanisława Brandowskiego

W dniu wczorajszym o godz. 4-tej popołudniu odbył się pogrzeb ś. p. red. Stanisława Brandowskiego. Zwłoki w asyście licznego duchowieństwa wyprawdzono z kostnicy Szpitala Powiatowego, na nowy cmentarz na Bielawkach. Na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Brandowskiego odprawiło liczne grono kolegów, przyjaciół i znajomych.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, którego ś. p. Zmarły był członkiem, zgodnie z ostatnią Jego Wolą, zamiast wieńca na trumnę złożył 15 zł na rzecz biednych do dyspozycji proboszcza parnego ks. kanonika Schulza.

## Śpiew chóru kolejarzy bydgoskich „Hasło” na falach Rozgłośni Toruńskiej

Jak nas informuje Zarząd Koła Śpiewackiego Kolejarzy „Hasło” w Bydgoszczy — chór kolejarców wystąpi w dniu 27 bm. o godz. 18-tej przed mikrofonem Radja Toruńskiego. Chórem dyrygować będzie p. prof. Jaworski, ceniony w Bydgoszczy dyrygent.

## Nietylko w Bydgoszczy kwitnie gra w „trzy blaszki”

Mimo, iż w Bydgoszczy ostatnio bardzo rozwinął się „zanawiasowy” przemysł szlenderski, polegający na uprawianiu emocjonującej wielce gry w „trzy blaszki”, a miasto nasze mogłoby sobie pod tym względem rościć uzasadnione pretensje do tytułu „stolicy gry w trzy blaszki” — stwierdzić należy, iż nietylko w Bydgoszczy gra ta ma swoich zwolenników. Świadczy o tem zresztą wymownie i dostatecznie przekonujący wypadek, jaki zanotowano w protokole politycznym miasta Fordonu. Władcom tamtejszym doniósł mianowicie p. Piotr Dryglas, obywatel tamże zamieszkały, iż podczas obserwowania gry w „trzy blaszki” skradziono mu w podobny sposób, jak to miało przedwczoraj miejsce w Bydgoszczy — portmonetkę z zawartością 13,90 zł.

Jak więc widać — nietylko w Bydgoszczy kwitną... trzy blaszki.

# Giędy

## BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25 marca 1935 r.

Zyto 13,50-14; pszenica standardowa 14,50-15; jęczmień: browar 19,50-20,25; jednolity 17,80-18; zbiorowy 16,50-17,25; owies 14,25-14,75; mąka żytnia gat. I A 0-55 proc. w. w. 21,50-22; IB 0-65 proc. w. w. 20-20,50; II 55-70 proc. w. w. 15-15,50; razowa 0-95 procentowa w. w. 16-16,50; poślednia pon. 70 proc. w. w. 12,80-13; mąka pszenna gat. I A 0-50 proc. w. w. 37-39; IB 0-45 proc. w. w. 25,25-26,25; IC 0-55 proc. w. w. 24,50-25,50; ID 0-60 proc. w. w. 23,50-24,50; IE 0-65 proc. w. w. 22,50-23,50; IIA 20-55 proc. w. w. 20,50-21,50; IIB 20-65 proc. w. w. 20-21; IID 45 do 65 proc. w. w. 19-20; IIF 55-65 proc. w. w. 14,50-15; IIIA 65-70 proc. w. w. 13,50-14,50; IIIB 70-75 proc. w. w. 11,50-12; razowa 0-95 proc. w. w. 16-16,50; otręby żytnie wymiał stand. 10,50-11; otręby pszenne: miakie stand. 10,50-11; średnie stand. 10,50-11; grube 11,25-11,75; jęczmień 11-12; rzepak zimowy bez worka 4-6; rzepak zimowy bez worka 36-37; mak niebieski 3-6 do 39; gorczyca 35-39; siemię lniane 45-47; peluska 29-32; wyka 31-33; saraślaka 13-14,50; groch: polny 28-32; Wiktoria 37-42; Folgera 37-32; tymotka 50-60; łubin: niebieski 36-38; 30ty 12-13; rajgras angielski 100-120; konicyna: żółta, oduszczone 68-80; biała 75-110; czerwona surowa 90-110; czerwona czyszczona 120-140; szwedzka 210-250; ziemniaki jadalne pomorackie 4-4,50; fabryczne za kg 0,13; płatki ziemniaczane 11-11,50; makuch: biały 18,25-18,75; rzepakowy 13-13,50; słonecznikowy 17,50-19; kokosowy 15-16; wyłki suszone 8-9; słoma: żytnia luzem 3,25-3,75; żytnia prasowana 3,50-4; siano nadnośkie luzem 8-9; snt soja 10,80-20.

FIRMA ST. SZURALESKI, BYDGOSZCZ notowała w ostatnich dniach za 100 kg złotych: konicyna: czerwona 110-140; biała 60-90; szwedzka 200-240; żółta w łuskach 35-40; żółta oduszczone 65-70; przelot 70-80; inkarnatka 140-150; rajgras angielski 100-110; tymotka 35-40; saraślaka 10-12; wyka latowa 30-32; peluska 31-33; groch: Wiktoria 38-41; zielony 33-33; polny 28-30; rzepak zimowy 38-40; rzepak letni 38-40; siemię: lniane 42-46; mak: niebieski 36-38; biały 50-60; tataraka 22-26; łubin: żółty 10-11; niebieski 9-10; gorczyca 41-43.

## NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 marca 1935 r.

Dewizy  
Belgia 119,20, 119,51, 118,80; Berlin 212,70; 213,70  
113,35; 113,90, 112,80; Londyn 25,39, 25,52, 25,26; Nowy Jork: telegr. 5,311/2, 5,341/2, 5,381/2; Paryż 34,93 1/2, 35,07, 34,90; Praga 23,15, 22,20, 22,10; Sztokholm 131,00, 131,65, 130,35; Szwajcaria 171,68, 172,11, 171,25; Włochy 43,82, 43,94, 43,70.  
Tendencja: niejednolita.

Akcie  
Bank Polski 88,50; Wegiel 14-13,76; Lito 11,10; Ostrowiec 22,25-22,50-22,25; Starachowice 17,25-17,50-17,40; Haberbusch 45.  
Tendencja: przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe  
3 proc. pożycz. budowlana 46,25; 4 proc. pożycz. inwest. 112,50-112; 4 proc. pożycz. inwest. seryjna 115,75; 5 proc. pożycz. konwersyjna 68,75-69,00; 5 proc. pożycz. kolejowa 63; 6% pożycz. dolarowa 75,50; 4 proc. pożycz. premj. dol. 58-53,25; 7 proc. pożycz. stabiliz. 70,25-71,25; drobne 71,13; 8 proc. l. z. Kr. Przem. Pol. 88,50; 8 proc. l. z. ziemskie dol. 50; 4 proc. l. z. ziemskie 47,56-47,75; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 42,25 do 52; 5 proc. l. z. m. Warszawy 1933 z. 60,50-60; 60,50; 5 proc. l. z. Łodzi 1933 r. 53-53,25; 10 proc. l. z. Śiedlec 5% 1933 r. 40; 6 proc. obl. Warszawy 1928 r. VII em. 68,10; 6 proc. obl. Warszawy 1928 r. VIII i IX em. 68,50.  
Tendencja: dla pożyczek i dla listów przeważnie słabsza.



# Dzień w Bydgoszczy

wtorek  
26  
marca

Kalendarzyk rzymsko-kat.  
Wtorek: Teodora — Środa: Jana Dam. Dk.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 26 marca.

Przeważnie pochmurne i deszcze. Rannym miejscami mgły. Lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 31 bm. włącznie pełnia: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedziele od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apoloniusza Kędzierskiego i kopii Jana Zaluskiego.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek misterjum religijne „Golgota”.

W środę ostatni występ Narodowego Balletu Parnella. W sobotę premiera operetki L. Falla „Róża z Florydy”. W głównych partjach i rolach ujrzymy ulubieńców publiczności, a więc pp.: Fontanównę, Morozowiczową, Nachowicz, Dowmuntę, Folańskiego, Iwańskiego, Lochmana, Rewkowskiego i Rychtera. Efektowne tańce i ewolucje przygotowuje J. Fabian. Opracowanie reżyserskie M. Dowmunta, muzyczne P. Kuczery.

### REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Miłość Fraulein Doktor”.  
APOLLO: „Świat idzie naprzód”.  
BAŁTYK: „Testament dr. Mabuze” i „Szański plan”.  
KRISTAL: „Dla Ciebie śpiewam” z Janem Kiepurą.  
MARYSIENKA: „Królowa Krystyna” i „Wszystko żart”.  
REWJA: „Córka dzungli” i „Ukradłem serce”, oraz rewja.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

*Odjazd pociągów z Bydgoszczy*

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)  
Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Łaskowic), 3,58, 5,50 (do Łaskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Łaskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.  
Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

### Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Kuchnia Berendt. Wyborowa kuchnia, wymienione ciastka.

Restauracja — sala — Kowalskiego, dawnej Kleinernta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

### Z miasta

— „Marszałek Piłsudski w nauce, sztuce i walkach o Niepodległość”. Jak już donosiliśmy z okazji tegorocznych Imienin Marszałka Piłsudskiego otwarta została w Bydgoszczy specjalna wystawa pamiatki i dzieł o Marszałku, zorganizowana staraniem Muzeum Szkolnego przy współudziale bydgoszcz. Zw. Legionistów Polskich. Wystawa, na którą składają się liczne, często nieznanne ekspozycje mieści się w lokalu Zw. Legionistów przy ul. Słowackiego 3 (dawniej K. K. O. pow. bydgoszcz.) i otwarta jest codziennie w godz. 10—13 i 15—19. Poza pamiatkami wypożyczonymi przez instytucje miejskie — na Wystawie znajdują się ciekawe zbiory legionistów p. Antoniego Bara.

— **Ważne dla kandydatów na kursa mistrzowskie.** Zarząd bydgoski Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła komunikuje, iż tegoroczny kurs mistrzowski, przygotowujący do egzaminu mistrzowskiego dla czeladników wszystkich zawodów z zakresu ogólnokształcącego — rozpoczyna się nieodwołalnie dn. 1 kwietnia br. Zgłoszenia na kurs przyjmuje jeszcze Oddział N. Ch. Z. Rzem. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10, w godz. 8—15.

— **Zarząd P. B. K.** składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Teatru Miejskiego za bezpłatne udzielenie Teatru dla żołnierzy garnizonu bydgoskiego na przedstawienie „Szlakiem Kadrowki”, oraz Dyrekcji kina „Apollo” za 600 biletów bezpłatnych dla żołnierzy garnizonu w dn. 19 marca br.

— **Czarna kawa P. B. K.** odbędzie się dn. 3 kwietnia br. w salach Klubu Polskiego o godz. 20. Imprezę urozmaici śpiew p. Grabowskiej, bridge na szczęście, japońska herbaciarnia i in. niespodzianki. Do wstępu upoważniają zaproszenia rozlane w lutym br.

— **Wystawa Związku Pań Domu „Nowoczesnych sprzętów i mebli kuchennych, robot ręcznych i kąpieli dziecka”** wzbogaciła się w ostatniej chwili przyłączeniem pięknej stoiska Szk. Żeńskiej Zawodowej, gdzie kształcą się i pracują młodociane panie domu.

— **Przypominamy** o dzisiejszym recitalu prof. Zygmunta Lisieckiego w auli Gimn. im. Kopernika o godz. 20.

— **Koło 1 i 2 w II Komitecie BBWR.** Zebranie członków dn. 26 bm. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Dworcowej 6 II ptr.

— **Zarząd Tow. Opieki nad Zwierzętami** donosi, że dn. 28 bm. w Resursie Kupieckiej odbędzie się o godz. 19 doroczne walne zebranie.

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem jaki się ukazał na łamach „Dnia” w nr. 71 p. t. „Odpowiedź dla związkowca”, wyjaśniamy, że artykuł ten nie jest od Redakcji, a został nadesłany przez p. F. Lenatowskiego, jako odpowiedź na artykuł „Dziennika Bydgoskiego” pt. „Bezczelność neofity, czyli terror Z. Z. Z. na tramwajach bydgoskich”, w którym zaczepiony został osobiście p. Lenatowski.

W „Odpowiedzi dla związkowca” p. L. daje odpowiedź na postawione zarzuty.

## Uroczyste wręczenie broni rekrutom w 62 pp.

### Pierwsza uroczystość wojskowa, której się nigdy nie zapomina...

Corocznie w marcu, uprzedzając jeszcze pierwszy ciepły podmuch wiosny — w całym naszym kraju daje się zauważyć dziwny ruch: pociągi przepełnione wiozą we wszystkich kierunkach setki i tysiące młodych mężczyzn, widać inne twarze, inne ubiory. Słychać śpiewy, wesole okrzyki, a nieraz i szyba z wagonu z brzękiem wylatuje, jako że pasażerowie zachowują się z reguły beztrosko... Odbywa się wędrowka, która ze względu na charakterystyczny dla większości pasażerów ekwipunek — zyskała sobie miano podróży „szlakiem tradycyjnego dręwnianego kufka”.

Corocznie w marcu, na dzień Imienin I Marszałka Polski odbywa się zaciąg rekrutów do wojska. Wszyscy zdolni do noszenia broni obywatele wcieleni zostają do szeregów polskiej armii, w tam przechodząc jedną z najważniejszych szkół obywatelskich — nauczyć się bronić granic naszej ukochoanej Rzplitej. Zaciąg do wojska ma w sobie coś żywiołowego. Każdy młody obywatel uważa sobie za szczyt honoru odbyć powinność wojskową, bez której — jeśli to jest jeszcze gdzieś w wiosce — nie jest uważany za pełnowartościowego mężczyznę określanego mianem „chłopa wojskowego”. Tylko „chłop wojskowy” ma w takim środowisku uznanie, jest szanowany i ma powodzenie w najszerszym znaczeniu tego wyrazu. Dziś już nie ma takich jednostek, względnie jest ich niewiele, — które dla uchylenia się od odbycia służby wojskowej dezertują przed wcieleniem, czy też robią „kategorję”. Każdy młody obywatel idzie dziś z ochotą do wojska, a po kilkutygodniowym pobycie w koszarach ani myśli o powrocie. Dla wielu jeszcze niestety służba wojskowa jest jedyną szko-

łą w życiu i to szkoła, która dużo, bardzo dużo daje. Nietylko wiedzę wojskową w określonym zakresie zdobywa się w wojsku, lecz i wiadomości ogólne. Oświata pozaszkolna Polskiego Białego Krzyża w wojsku zna na jest zresztą wszystkim.

Szlakiem tradycyjnego „dręwnianego kufka” przybył przed niespełna tygodniem kontyngent rekrutów do 62 pp. w Bydgoszczy. Ub. soboty świeżo wcieleni, zakoszarowani i umundurowani już rekruci otrzymali broń. Wręczenie broni jest pierwszym świętem dla żołnierza i jako takie — pozostaje niezapomniane. Dopiero broń czyni z rekrutów żołnierzy i od tej pory „starszy rocznik” nie patrzy na nowowcielonych z tak nieosiągalnej wysokości, jak dotąd, a nawet — w drodze specjalnych względów — przyjmuje łaskawie zaofiarowanego papierosa od rekruta. Zupelne współzycie i równouprawnie nie następuje dopiero po odebraniu przysięgi od rekrutów.

Akt wręczenia broni rekrutom w h. roku odbył się w 62 pp. bardzo uroczysto. O godz. 10 rano — na dziedzińcu koszarowym stanęli w czworoboku obydwa roczniki. Obok batalionu II, składającego się z kompanij starszego rocznika — stanęły poczty sztandarowe i orkiestra pułkowa. Po odebraniu raportu od dowódcy całości zast. dow. pułku p. ppłk. Heilman-Rawicza — dowódca pułku p. płk. dypl. Władysław Powierza wygłosił do rekrutów krótkie, serdeczne żołnierskie przemówienie. Przyjmując nowowcielonych w szeregach długoletnią tradycję posiadającego pułku — p. płk. dypl. Powierza zwrócił najmłodszemu członkowi wielkiej rodziny pułkowej 62 pp. uwagę na zaszczyt, jaki ich spotkał i obowiązki spadające na nich z chwili wręczenia broni. Wspominając dalej o przywiązaniu do chorągwi pułkowej i honorze żołnierza d-ca pułku wskazał rekrutom proporzec mistrzowski zdobyty przez starsze roczniki pułku, błękitny proporzec strzelecki, zachęcając ich do podtrzymania dorobku starszych kolegów i pilnej nauki strzelania. Po wznieśieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Armii Polskiej i Jej Zwierzchników — orkiestra pułkowa pod batutą kapelmistrza p. por. Grabowskiego odegrała hymn narodowy, poczem nastąpiło wręczenie broni. — Dowódca pułku wręczył broń osobiście delegacjom wszystkich kompanij, składającym się z d-ców kompanij i dwóch strzelców.

Z okazji wręczenia broni rekrutom — p. płk. Powierza wręczył również indywidualnie zdobyte dyplomy za najlepsze wyniki w szkoleniowej w strzelaniu.

Po tym akcie — przy dźwiękach hymnu narodowego odprowadzono chorągiew pułkową i błękitny proporzec do koszar. W uroczystości wręczenia broni rekrutom 62 pp. uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych z reprezentantem p. starosty dr. Stefanickiego kpt. Wojciechowskim na czele, pp. przewodnicząca Stabrowska i Raczkowska z ramienia Polskiego Białego Krzyża, ppor. rez. 62 pp. sędzia Arndt, oraz przedstawiciele miejscowej prasy. Po uroczystości wręczenia broni d-ca pułku p. płk. dypl. Powierza podejmował gości w świetlicy żołnierskiej śniadaniem.

### Migawki bydgoskie Słodycz bridżowa

Ktoś kiedyś radził, aby zrobić statystykę ile godzin tracimy przy bridżu. Onże pogodny Pan dziwił się, jaki może mieć urok szlemik liotywany, czy też wielki szlem. Onże Pan po kilku dniach szukał chętnych zagrania z nim w bridża.

Nie o tem jednak chciałem pisać. Pragnę bowiem dzisiaj uwiecznić wczorajszą partję bridżową. Graliśmy partję bez zmian. Przeciwnikami było młode, kochające się małżeństwo.

Początkowo gra szła składnie i co najważniejsze cicho. Po 15-tu minutach zaczęły się jednak przygadzuszki. Zaczęła ona,

— Stasiu, co ty pokazujesz? Przecież z takim złamanym kolorem wstyd się otworyć. Kochanie, proszę Cię, graj uważnie!

— Mała, proszę Cię nie zwracaj mi uwagi. Wiem co robie.

— No tak, wiesz co robisz Stasiu, a leżymy bez trzech. Pokazywałam Ci co innego, a Ty bez opamiętania idziesz naoslep. To nie jest gra. Popatrz, jak Wiktor umie wykorzystywać każde pokazanie.

— Mała, proszę Cię, przestań.

— Ja muszę Ci mówić, bo Ty nie masz pojęcia o pokazywaniu kolorów.

— Kochanie przestań! Nie wiedziałem, że mam żonkę sekutnicę.

Bomba pękła i z bridża nie było. A kto zawinił? Ta słodycz bridżowa, ta słodycz.

(Kat.)

### Co teściowa może

Do szpitala miejskiego w Bydgoszczy przywieziono 24-letniego Józefa Komarnickiego (ul. Dwernickiego 5), który targnął się na swe życie przez wypicie większej ilości kwasu solnego.

Jak się okazało, przyczyną zamachu samobójczego młodego żonkosia były „rodzona” żona i teściowa, które kłótniami i ustawicznym dokuczaniem doprowadziły go do desperacji.

Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

## Więcej uczciwości i sumiennosci

Od prezesa grodzkiego Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy p. kpt. Kality otrzymaliśmy list treści następującej:  
„W numerze „Dziennika Bydgoskiego” z datą 23 marca ukazała się wzmianka jakoby Hodurowcy w Bydgoszczy zaprosili na swą akademię swoich „współideowców” — Strzelców.

Informacja ta w swej formie i intencjach jest wprost bezczelna. Idee Związku Strzeleckiego, których twórcą jest Józef Piłsudski znane są zbyt powszechnie i dlatego wiązane z nazwą Związku Strzeleckiego i Hodurowcami, oraz twierdzenie, jakoby Strzelcy byli współideowcami Hodurowców przekracza wszelkie granice przyzwoitości pisma, które przecież mając nastawienie chrześcijańskie powinno zdala stać od rzucania kalumnij na organizację, której celem jest przygotowanie wojskowe i wychowanie obywatelskie szerokiego rzesz młodzieży.

Idąc za taktyką „Dziennika Bydgoskiego” mógłby również Związek Strzelecki z powodzeniem powiedzieć, że pismo to omawiając tak często ruch sekularski na terenie Bydgoszczy czuje się z ruchem tym związane i notatkami swemi propaguje jego istnienie w szerokich kręgach swoich czytelników.

Jako prezes Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy stwierdzam, iż żadnego zaproszenia od Hodurowców „Strzelec” nie otrzymał, a gdyby nawet otrzymał to nie stwierdziłoby to jeszcze faktu łączności ideowej. Chyba Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” dostaje codziennie całą szereg zaproszeń na różne zebrania i uroczystości, które nie zawsze pokrywają się z ideami Ch. D.

Więcej uczciwości i sumiennosci w ustosunkowaniu się do swych prac dla dobra Państwa ma chyba prawo wymagać organizacja Związku Strzeleckiego.

PREZES GRODZKI Z. S. W BYDGOSZCZY  
EMIL KALITA.

## „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”

### Otwarcie sezonu strzelecko-lucznego Zw. Strzeleckiego

Ubiegłej niedzieli nastąpiło oficjalne otwarcie tegorocznego sezonu strzelecko-lucznego Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy, urządzonego pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Uroczyste otwarcie sezonu odbyło się na łask. użyzycznej przez Kurkowe Br. Strzeleckie „Strzelniczy” przy ul. Toruńskiej i zgromadziło licznych przedstawicieli władz z pp. prezydentem miasta Barciszewskim, prezesem Fed. Zw. O. O. mec. Siodą, dyr. IKR. Lesieckim, dyr. Tombińskim z ram. Z.

O. R., obw. kmdt. WF. i PW. kpt. dr. Dobrzańskim i insepektorem szk. Tarnowiczem na czele.

Pierwszy strzał ku czci Najjaśniejszej Rzplitej oddał p. prezydenta miasta Barciszewski, poczem strzelanie odbyli goście i członkowie Z. S. Jak wiadomo odbycie strzelania p. n. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” uprawnia — w razie osiągnięcia wymaganej ilości punktów — do zdobycia Odznaki Strzeleckiej.

## Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Z. P. O. K.

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy uczcił dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego szeregiem obchodów. Dnia 18 bm. odbył się w Oddziale „Środmiście” przy ul. M. Focha, gdzie licznie zebrane członkinie Z. P. O. K. i Rodziny Rezerwistów powitała przewodnicząca p. Ewa Podworska. Referat okolicznościowy wygłosiła kier. wych. polityczno - obywat. p. Marja Wilkova. Uroczystość urozmaiciły występy młodzieży żeńskiej zgrupowanej w świetlicach ZPOK, oraz wspólna herbatka.

Dn. 17 bm. podobne obchody odbyły się w Kotach dzielnicowych ZPOK: na Rupienicy, Małych Bartodziejach, Wielkich Bartodziejach i Jachcicach. Referaty wygłosili pp.: dr. Marożyński, Marja Boruniowa, Adelmanowa i Wilkova. Koło Rupienica popisało się występami członkiń zgrupowanych w t. zw. „Kotach pracy” i występami

dziewcząt z świetlicy. Ponadto odegrano jednodźwiękową pt. „Dzień Marszałka” pióra St. Borunia i wykonano szereg deklamacyj i pieśni legionowych.

Na Wielk. Bartodziejach dziewczęta ze świetlicy odwzorowały inscenizację i Brygady oraz odpiewały szereg pieśni legionowych. Podobnie uczcily dzień Imienin Pana Marszałka dziewczęta z Koła Małe Bartodziej.

Na Jachcicach odbyła się wspólna uroczystość dla wszystkich organizacji przedmieścia zorganizowana staraniem kierownictwa miejscowej szkoły. W występach scenicznych wziął udział zespół świetlicowy Z. P. O. K.

Dla przedmieść, zamieszkałych przeważnie przez ludność biedną — obchody te stały jasnym promieniem w szarzyźnie dnia codziennego, to też miejscowe obywatelstwo uczestniczyło w nich licznie.

## Otwarcie wystawy dzieł A. Kędzierskiego w Muzeum Miejskim

Ubiegłej niedzieli w godzinach południowych nastąpiło otwarcie wystawy najnowszych dzieł Apoloniusza Kędzierskiego, oraz wystawy kopii Jana Zaluskiego w Muzeum Miejskim. Aktu otwarcia w imieniu p. prezydenta miasta Barciszewskiego dokonał w obecności przedstawicieli sfer intelektualnych Bydgoszczy dyrektor Biblioteki Miejskiej p. dr. Beiza, kreśląc szczegółowo życie i działalność artystyczną Kędzierskiego.

Wystawa obejmuje kilkadziesiąt obrazów Kędzierskiego wykonanych pastelą, oraz kopje mistrzów pendzla Rembrandta, Beotticellego, Rafaela, Leonarda da Vinci i in., nader uodolnych sporządzonych przez Jana Zaluskiego. Obrazy Kędzierskiego zaciekawiają zarówno oryginalnym umiowaniem tematu, jak i pierwszorzędną techniką malarską. Kędzierski to malarz o swoistym charakterze i wyjątkowo wybitnej indywidualności.



# W przededniu otwarcia Wielkopolskiej Szkoły Szybowcowej w Fordonie

## Wspaniały dorobek dotychczasowego istnienia Koła Szybowcowego w Bydgoszczy

Od dłuższego już czasu Bydgoszcz interesuje niezmiernie sprawa budowy lotniska szybowcowego pod Fordonem i założenia Wielkopolskiej Szkoły Szybowcowej. O przebiegu prac w tym kierunku od czasu do czasu na łamach naszego pisma informowaliśmy Czytelników, wspominając ostatnio o zajęciu się tą akcją Wojewódzkiego Komitetu LOPP. w Poznaniu. Jak się okazało, podczas sobotnich obrad Koła Szybowcowego w Bydgoszczy — sprawa ta znacznie posunęła się już naprzód, tak, iż już w najbliższych tygodniach spodziewać się możemy otwarcia Wielkopolskiej Szkoły Szybowcowej.

### SZYBOWNICTWO BYDGOSKIE PRZODUJE.

Doroczne walne obrady Koła Szybowcowego zajął prezes p. Stabrowski, oddając po krótkim przemówieniu wstępnym dalsze przewodnictwo zebraniu w ręce p. inż. Horoszkiewicza. Z kolei nastąpiły sprawozdania członków Zarządu, pp.: prezesa Stabrowskiego, kierownika wydziału kpt. Micewskiego i skarbnika Koniecznego, oraz imieniem komisji rewizyjnej p. inż. Bodalskiego.

Omawiając sprawę zorganizowania szkoły szybowcowej w Fordonie — prezes Koła oświadczył, iż założeniem szkoły zajmie się w myśl przeprowadzonych pertraktacji Wojewódzki Komitet LOPP w Poznaniu. Koło Szybowcowe w Bydgoszczy oddaje na ten cel swój tabor, wzmianka za co posiadać będzie trzech członków w zarządzie szkoły, a członkowie Koła będą mieli zagwarantowane wykształcenie w Wielkopolskiej Szkole Szybowcowej w Fordonie. Jednym z zadań Koła będzie obecnie dalsza praca propagandowa w dziedzinie szybownictwa, budowa nowych szybowców, oraz szkolenie teoretyczne kandydatów na pilotów szybowcowych. Specjalną opieką otaczać będzie Koło Szkołę Szybowcową.

Jak wynika ze sprawozdania kierownika wydziału p. kpt. Micewskiego — szybownictwo w Bydgoszczy rozwinięło się wspaniale, zajmując w rozwoju jeśli nie pierwsze, to w każdym bądź razie naczelną miejscę. Szybownictwo ffordońskie znakomicie nadaje się do lotów ćwiczebnych, możliwych prawie przy każdych warunkach atmosferycznych. Dzięki urozmaiconemu terenowi — odbywać się może jednocześnie 5 startów. Przy szybowisku znajduje się hangar z pomieszczeniem dla 7 szybowców. Tabor szybowcowy w cyfrach przedstawia się sumą 5

szybowców typu C. W. J., 3 typu „Wrona” i jednego typu „Czajka” (wyczynowy). W warsztatach czeka na ukończenie jedna „Cewujotka”, 2 „Wrony” i 2 „Czajki”. Koło posiada poza tym konieczne narzędzia stolarskie i ślusarskie do napraw szybowców, 3 komplety startowe. W organizacji znajduje się stacja meteorologiczna.

### ILU PILOTÓW SZYBOWCOWYCH POSIADA BYDGOSZCZ?

Na pierwszym miejscu pod względem użycywalności kategorii pilotów (A i B) znajduje się Sekcja Szkoły Podchorążych dla Podoficerów Koła Szybowcowego. Z liczby 198 kandydatów na pilotów szybowcowych — kategorie uzyskało 174. Inne sekcje przedstawiają się następująco pod względem ilościowym pilotów - szybowcowych: Kolejowa 3, Liceum Handlowe 6, Szkoły Przemysłowej 6, Kabela Polski 3, Związek Strzelecki 12, Koronowo 2 i Sekcja PW. Poznań — 40. Niezależnie od powyższych — Koło wyszkoliło 2 szybowcowych pilotów zamiejscowych. Ogółem liczba posiadaczy kategorii A i B. wynosi 244, na 311 szkolonych.

Ciekawie przedstawia się również strona cyfrowa lotów: ogółem mianowicie odbyło się w okresie sprawozdawczym 8.525 lotów, trwających w sumie 34 godz. 2 min. i 57 sekund, w czasie 112 dni lotowych. Wypadków na lotnisku zanotowano 5, w tem tylko jeden poważniejszy, a ilość zdyskwalifikowa-

wanych kandydatów na pilotów szybowcowych określa się sumą 5 proc.

Księgi kasowe Koła zamknęto globalną sumą zł. 10.293,68 po stronie dochodów. Saldo na rok bieżący wynosi 151,06 zł.

### NOWY ZARZĄD KOŁA SZYBOWCOWEGO.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum za dotychczas. okres jego działalności — dokonano wyboru nowych władz Koła. W wyniku głosowania przez aklamację na czele Koła stanął ponownie p. Stabrowski. W skład Zarządu pozbawionego pp. kpt. Micewskiego i kpt. Budzikiewicza — jako wiceprezesa, prof. Lipczyński i dr. Helczyński — jako sekretarza i inż. Grabowski oraz Stachowski — jako skarbnicy. W związku z przyjętą zmianą statutu (§ 29) w Zarządzie znajdują się trzy podwójne mandaty, a to w tym celu, iż Koło Szybowcowe wydeleguje jednego wiceprezesa, sekretarza i skarbnika do Zarządu Wlkp. Szkoły Szybowcowej. Komisję rewizyjną tworzą pp.: dyr. Wasielewski, kpt. Krymkiewicz, inż. Bodalski i por. Pietrasiewicz.

Budżet Szkoły Szybowcowej wyraża się sumą zł. 26.700, a Koła Szybowcowego 6.000.

W wolnych głosach zabrał głos przybyły na obrady w zastępstwie p. prezesa Barciszewskiego p. dyr. Matuszewski, który przedstawił zebranym sprawę badań lekarskich dla kandydatów na kursy szybowcowe.

## Wspaniałe zwycięstwo pięściarzy Bydgoszczy nad reprezentacją Gniezna 10:6

Na ringu w „Strzelnicy” odbyły się ub. niedzieli bokserskie zawody międzymiastowe pomiędzy reprezentacją Gniezna i Bydgoszczy, zorganizowane pod egidą Miejskiego Ośrodka WF i PW m. Bydgoszczy. Zawody te, po zaciętej, ambitnej i pięknej technicznie walce przyniosły zasłużone zwycięstwo pięściarzom bydgoskim, w ogólnym stosunku 10:6. Boksery Bydgoszczy i Gniezna już raz rozegrali ze sobą spotkanie w Gnieźnie, które przyniosło Bydgoszczy porażkę, w stosunku 14:2. Niedzielne zawody przyczyniły się więc nietylko do zdobycia cennego pucharu ufundowanego przez prezydenta m. Gniezna dr. Lauterera, lecz stanowią również rehabilitację naszej reprezentacji.

Ogólnie mówiąc — zawody niedzielne stały tak pod względem organizacyjnym, jak i technicznym na wysokim poziomie. Za organizację należą się słowa uznania Miejskiemu Ośrodkowi, za walki — naszym pięściarzom. Mecze ten wywołał duże zainteresowanie w sferach sportowych Bydgoszczy, ściągając do przestronnej sali „Strzelnicy” niezliczoną rzeszę amatorów sportu pięściarskiego. W gronie obecnych nie zabrakło również przedstawicieli miejscowych władz oficjalnych i sportowych z pp. prezydentem m. Barciszewskim referendarzem mgr. Nowakowskim prezesem „Polonii” dyr. Wodą i dyr. Polakowskim na czele.

Walki toczyły się w czterech rundach 3 minutowych z jednoczesnym przerwaniem. Ocenę stanowili 3 sędziowie, a mianowicie pp.: Łodyga z Grudziądza, plut. Andrzejak z Gniezna i mgr. wf. Zakrzewski z Bydgoszczy, ponadto zaś na ringu znajdował się arbiter, niepunktujący, p. Tyniecki z Grudziądza.

Techniczne wyniki walk przedstawiają się następująco:

W muszej Rinke (Polonia Bydgoszcz) po zaciętej walce z Stenzlem (Gniezno) uzyskał

remis. W koguciej St. Radomski (Astorja ZS Bydgoszcz) wypunktował Bidzińskiego (G). W piórkowej mistrz Pomorza Borowicz (Bydgoszcz) wygrał na punkty z Płackim (Gniezno), ustalając wynik ogólny 5:1 dla gospodarzy. W lekkiej Dorsz z nieznaną, lecz stała przewagą ambitnie przeciwstawiał się Kaczmarkowi (G), to też ogłoszenie porażki Bydgoszczanina spotkało się ze zdziwieniem całej sali. Dorsz całkowicie zasłużył na remis, to też przykre wrażenie po ogłoszeniu wyniku nie osłabiło nawet po dodatkowym wyjaśnieniu sędziów, że Kaczmarek przed tygodniem zremisował z mistrzem Polski Forlańskim. Wynik ogólny 5:3 dla Bydgoszczy. W półśredniej — ładna walka wicemistrza Pomorza Karaska (Astorja ZS Bydgoszcz) z Lelewskim (G) zakończyła się nierozstrzygniętą ustalając wynik 6:4. W średniej rutynowany Pierard (G) w trzecim starciu znokautował połącznym sierpowym Sobkowiaka (B.) Wynik ogólny — zrównoważony — 6:6. Ostatnie dwie walki zdecydowały o wspaniałym zwycięstwie reprezentacji bydgoskiej. W półciężkiej Borożyński (Astorja ZS. Bydgoszcz) łatwo wypunktował dobrego zresztą Gawliaka (G). Wynik 8:6 dla Bydgoszczy. Za poprzedni nokaut Bydgoszczanina zrewanżował się w spotkaniu wagi ciężkiej Łukowski (Astorja ZS. Bydgoszcz), posyłając na deski już w drugiej rundzie Doleckiego (Gniezno). Zwycięstwo to przyjęła publiczność owacyjnie. Wynik dnia 10:6 dla Bydgoszczy.

Przed rozpoczęciem zawodów zawodników gnieźnieńskich powitał imieniem przewodniczącego Miejskiego Ośrodka WF i PW p. prezydenta Barciszewskiego p. dyr. Matuszewski, wręczając kapitanowi drużyny gości bukiet żywego kwiecica. W odpowiedzi na serdeczne powitanie krótko przemówił imieniem gości i Ośrodka m. Gniezna p. Majerowicz.

## KORONOWO

— Z uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego. We wtorek, dnia 19 bm. jako w dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego, całe miasto zostało udekorowane flagami narodowymi. O godz. 8 rano odbyła się uroczysta Msza św., oprawiona przez ks. wik. Węgielewskiego, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, oraz liczne delegacje towarzyszy. Po południu na strzelnicę w Starym Dworze nastąpiło otwarcie sezonu strzeleckiego. Strzały honorowe oddali pp.: burmistrz rejent Kosidowski na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, mjr. w st. spocz. Kapela w Grabinie odbyła się uroczysta akademja przy zapelnionej po brzegi sali. Słowo wstępne wygłosił p. mec. Niemczyk. Na program akademji złożyły się deklamacje dzieci szkolnych, oraz członków Z. S., śpiew dzieci szkolnych i tow. śpiewu im. „Św. Cecylii”, jak również popisy dzieci szkolnych. Członkowie Z. S. odegrali przedstawienie p. t.: „Wodzowi Narodu w Hołdzie”. Amatorzy spisali się znakomicie, to też publiczność nie szczędziła oklasków. Specjalne podziękowanie należy się obw. Konradowi Graczykowi za świetne przygotowanie sztuczki. Podczas Akademji przygrywała orkiestra Straży Więziennej. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

— 40-ta lecie istnienia Tow. Gimn. „Sokół”. W ub. niedzielę obchodziło Tow. Gimn. „Sokół” piękny jubileusz 40-lecia istnienia. O godz. 8 odbyła się uroczysta Msza św. za poległych i zmarłych członków, którą odprawił ks. wik. Tyniecki. Po południu o godz. 17 w sali p. Gollnikowej odbyło się uroczyste zebranie przy współudziale licznie zebranych przedstawicieli władz, oraz społeczeństwa. Po zagajeniu zebrania przez prezesa i przywitaniu gości, nastąpiło odczytanie protokołu założenia towarzystwa, oraz kroniki. Na program tego zebrania złożyły się również deklamacje, przemówienia, oraz śpiewy. W imieniu miasta przemówił rejent i burmistrz p. Kosidowski. Po złożeniu życzeń dalszej owocnej pracy odśpiewano „Rotę”, na czem zebranie zakończono. Stwierdzić należy, że dzięki obecnemu prezesowi p. Stanisławowi Nowackiemu, T. G. „Sokół” rozwija się pomyślnie.

— Z sali sądowej. Dnia 20 bm. odbyła się przeciwko Stanisławowi Pyrcichowi, rolnikowi z Buszkowa rozprawa karna o obrazę władz przełożonych podczas wyborów do rady gminnej. Po przesłuchaniu świadków, którzy w zupełności potwierdzili winę oskarżonego, Sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat 3.

— Z wyborów do rady gminnej. Dnia 11 bm. odbyły się w sali posiedzeń w Ratuszu wybory do przyszłej gminy zbiorowej na obwód Koronowo. I tak jednogłośnie przez wszystkich radnych wybrano na wójta nadal por. st. spocz. p. Zygmunta Kentzera, a zast. wójta kpt. rez. p. Kazimierza Rosę z Buszkowa. Na ławników zaś wybrano p. Władysława Kopczyńskiego, leśn. państw. z Samociążka, oraz p. Józefa Zalewskiego, rolnika z Salna.



### „Sasiedzka” rozprawa nożowa

Onegdaj podwórze rzeczywistości przy ul. Toruńskiej nr. 53 było terenem krwawej rozprawy nożowej, jakiej dokonał Stanisław Jaworski, ciężko kalecząc Maksymiljana Draheima. Pomiedzy Jaworskim a Draheimem doszło na tle osobistego nieporozumienia do sprzeczki, która niebawem przerodziła się w gorszącą bójkę. Na domiar złego — Stanisław Jaworski dobył w pewnej chwili noża, zadając nim przeciwnikowi kilka niebezpiecznych pchnięć w prawy bok.

Ciężko kontuzjonowanego Draheima odstawiono do lekarza, poczem po udzieleniu mu pierwszej pomocy — umieszczono go w Szpitalu Miejskim.

Nożownika osadziła policja w areszcie, do dyspozycji sędziego śledczego.

### Solec Kujawski

— Dzień 19 marca święcił Solec bardzo uroczyste. W przeddzień odbył się capstrzyk, w którym udział wzięły wszystkie organizacje PW., Zw. Strzelecki z własną orkiestrą, Kolejowe PW., Pocztove PW., Straż Pożarna, Inwalidzi Wojenni, członkowie Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, Kl. Sp. „Unja” przy Zw. Strzeleckim itd.

Dnia 19 bm. ks. prob. Badura odprawił uroczystą Mszę św. — poczem długim szeregiem ruszył pochód przez miasto bogato dekorowane flagami. Po pochodzie odbyła się akademja, — podczas której wystąpiły chóry: „Moniuszko”, Św. Cecylii i „Dzwon”. — Brak było tradycyjnego chóru szkolnego, który z jakichś niewiadomych powodów — tym razem nie wystąpił publicznie. Przemówienie wygłosił prezes Miejskiego Komitetu BBWR p. Wł. Krymski. Wieczorem odbyło się przedstawienie, na którym powtórnie wystąpił chór „Moniuszko”. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością pułk. kapelan II-ej Brygady Legionów ks. Antosz, — który wygłosił podniosłe przemówienie oklaskiwane gorąco przez zebranych. Przemówienie zakończył ksiądz bohater walk legionowych słowami piosnki: „Naprzód drużyno strzelecka, szandar do góry swój wznies, — Żadna cię siła zdradziecka zgniebić nie zdoła ni zgnieść!”

## SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Go się kiedy i gdzie wydarzyło?

24 marca

- 1494 Urodził się w Glauchau w Saksonji znamioty lekarz i mineralog Jerzy Agricola (właściwe nazwisko Bauer), twórca naukowej mineralogji.
- 1603 Umarła w 70 roku życia królowa angielska — Elżbieta.
- 1615 Hetman Karol Chodkiewicz zwycięża wojska moskiewskie pod Smoleńskiem.
- 1644 Umarła w Wilnie królowa Cecylja Renata, żona Władysława IV. Żyła lat 33; pochowana w Krakowie.
- 1784 Umarł komedjopisarz polski XVIII stulecia, ex-Jezuita Franciszek Bohomolec, założyciel czasopisma „Monitor”; wspólnie z Wojciechem Bogusławskim napisał libretto pierwszej polskiej opery p. t. „Nedza uszczęśliwiona”.
- 1794 Uroczysta przysięga Tadeusza Kościuszki na rynku w Krakowie.
- 1822 Urodził się w Paryżu poeta francuski Henry Murger, autor „Cyganerii” (La Bohème).
- 1834 Urodził się w Londynie poeta angielski William Morris, prerafaelita.
- 1844 Umarł w Kopenhadze znakomity rzeźbiarz duński Bertel Thorwaldsen, zwany „Fidjaszem Północy”. Jest on twórcą m. in. dwóch wspaniałych pomników, znajdujących się w Polsce (w Warszawie), mianowicie: ks. Józefa Poniatowskiego i Mikołaja Kopernika, a także wykutego przez Laboureaux’a a znajdującego się w katedrze warszawskiej pomnika Stanisława Małachowskiego.
- 1882 Umarł w Cambridge poeta amerykański Henry Wadsworth Longfellow, autor głośnego „Hyperlona”.
- 1897 Urodził się popularny atleta polski (w r. 1934 zmarły) Teodor Sztetker, autor ciekawej dla sportowców pracy p. t. „W podwójnym nelsonie”.
- 1905 Umarł w Amiens francuski twórca powieści fantastycznych Jules Verne.

### Echa akademji kolejarzy

Nawiązując do sprawozdania naszego z dnia 22 bm. pt. „Brać kolejarska w hołdzie Marszałkowi” raz jeszcze powróćmy do omówienia pewnych szczegółów Akademji kolejowców w Rursie Kupieckiej.

Do obecnej pory mianowicie poszczególne organizacje i zrzeszenia kolejowe corocznie obchodzą Imienin Marszałka Piłsudskiego urządzając oddzielnie, a w br. z inicjatywą Komitetu V (kolejowego) BBWR wspomnianą Akademję urządzono przy współpracy wszystkich prawie organizacji kolejowych, a mianowicie: Komitetu V BBWR i jego Kół, Rodziny Kolejowej, KPW., ZUK., Koła Pracowników Kolejowych i Federacji Kolejowców.

Wieczornie obecnością swą zaszczytili członkowie i przedstawiciele wszystkich zrzeszeń kolejowych z terenu Bydgoszczy, oraz reprezentanci władz z pp.: starosta dr. Stefanickim, przedstawicielem D-cy 15 dyw. piech. Wlkp., r-cą Spikowskim, prezesem Rady Grodzkiej BBWR. dr. Nieduszyńskim na czele.

### Rezerwisci oraz Powstańcy i Wojacy OK VIII — Marszałkowi

Dnia 18 marca br. odbyła się uroczysta akademja w sali p. Kowalskiego przy ul. Grunwaldzkiej (dawn. Kleiner), zorganizowana przez Związek Rezerwistów i Powstańców i Wojaków O. K. 8 ku czci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Referat okolicznościowy znamionujący życie i czyny Marszałka i ich znaczenie dla Polski, wygłosił p. prof. Góralczyk.

Poza tem Związek Rezerwistów złożył na ręce Zarządu Federacji adres hołdowniczy dla Marszałka, wykonany artystycznie przez p. Kozakiewicza.

### Strzelczynie w hołdzie Wodzowi

Dnia 23 bm. o godz. 19 w przepelnionej świetlicy im. Emila Kality odbyła się uroczysta akademja Oddziału I Zeńskiego Z. S. z okazji uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego. Na całość nadzwyczaj udatną złożyło się: referat wygłoszony ze swadą przez ob. Dydynska, a na resztę programu złożyły się występy ob. ob. Oporokówny, Pudłowskiej Kazimierzy, Pudłowskiej Stefanji, Lisówny, Indykiewiczówny, Kiezbakówny Jadwigi, Kiezbakówny Józefy, Rzepeckiej, Mroćkówny, Lahutówny i Czarneckiej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje „Kujawiak” w wykonaniu ob. ob. Strzeleckiej i Pudłowskiej oraz „Modlitwa dziewcząt z Tahiti” i „Żyły były dwie strzelczynie” — nagrodzone buczniami oklaskami. Staranna reżyserja, sumienne wykonanie, niepozabawione poczucia artystycznego miłych amateerek pozostawiły uczestnikom miłe wspomnienia spędzonego wieczoru.



# Z całego kraju

## OPROWADZACZE PSÓW.

W Krakowie za przykładem zagranicy, zwiasek opieki nad zwierzętami zorganizował instytucję t. zw. „oprowadzaczy psów”. Orowadzacze ci wynajmują się za pewną opłatą osobom, które posiadają psy, a nie mogą ich z powodu braku czasu lub choroby codziennie wyprowadzać na spacer.

## KOSZT JUBILEUSZOWEGO ZŁOTU HARCERSTWA W SPALE.

Ogólny budżet jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego w Spale określa się sumą 765.000 zł. Suma ta pokryta zostanie z opłat złotych w wysokości po 5 zł od każdego uczestnika, z opłat zwiedzających terenów zlotowe, z sum uzyskanych za dzierżawę miejsc pod sklepy, ze sprzedaży znaczków złotych, oraz opłat za ogłoszenia i reklamy.

## Robotnicy nocni ukryci w skrzyni

### Wyniki nocnej lustracji fabryk łódzkich

Inspektorat pracy dokonał nocnej lustracji fabryk łódzkich. Gdy inspektorzy w asyście policji przeszli do przedziału L. Szpiro, przy ul. Bazarnej 5, zauważyli, że maszyny dopiero co przestały pracować, a w kilka chwil później znaleźli ukrytych w skrzyniach 7 robotników.

Po północy inspektorzy pracy udali się do fabryki „Stefan”, skąd przez zamknięte

Oprócz sum, uzyskanych z tych źródeł, przewidziane są subwencje, udzielone przez szereg ministerstw, sejm śląski, oraz banki i osoby prywatne.

## MIANOWANIA NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W POLIGLI.

Podinsp. Bolesław Grefner mianowany został oficerem inspekcyjnym w komendzie wojewódzkiej policji państwowej w Poznaniu; nadkom. Franciszek Erchert, b. komendant powiat. P. P. w Toruniu, mianowany został komendantem powiatowym P. P. w powiecie łuninieckim; nadkom. Jan Frankowski mianowany został komendantem policji państwowej w Wilnie; nadkom. Władysław Kołaciński mianowany został komendantem policji państwowej we Lwowie.

drzwi usłyszeli gwar pracujących. Ponieważ nie chcieli im otworzyć drzwi fabryki, czekali do rana i wraz z dzienną zmianą robotników wkroczyli do wnętrza fabryki, gdzie zastali 8 robotników z nocnej pracy. W obu wypadkach spisano protokoły celem pociągnięcia właścicieli fabryk do odpowiedzialności karnej.

## Czego wymaga się od gwiazdy filmowej?

Pewna wytwórnia filmowa w Los Angeles ogłosiła w tych dniach listę właściwości, wymaganych od dobrego aktora filmowego. W pierwszym rzędzie dobry aktor filmowy odznaczać się powinien indywidualnością, na drugim miejscu stoi talent, na trzecim piękność, na czwartym technika, na piątym stanowczość, na szóstym umiejętność dostosowania się do warunków a na siódmym dopiero zdolności intelektualne i sportowe.

## Programy radiowe

Sroda, 27 marca

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.38 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bieg. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert ork. Landowskiego i Pewznera. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik po południu. 13.00 Koncert tria J. Dworakowskiego. 13.50 Wiadom. o eksporcie polsk. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Kwartet słynnych artystów (płyty). Enzo de Muro Lomanto, tenor. 1) Puccini; Arja z op. „Cyganeria”. 2) Cilea; Arja „Arleżjana”. 3) Leoncavallo; Poranek. 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 Koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej”. Wyk.: I. Dubiska (skrz.), prof. Z. Drzewiecki (fortep.). Akomp. prof. L. Urstein. Program omówi dr. A. Simonówna. 17.50 „Książka i wiedza”: „Najnowsze książki podręcznicze”, omówi B. Pawłowicz. 18.00 Koncert z Torunia. 18.15 Wesoly sketch. 18.30 Skrzynka techn., omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie artyst. i kultur. stolicy”. 18.45 Fragmenty z muzyki do „Arleżjanki” G. Bizeta. Paryska ork. pod dyr. P. Chagnon (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „O uprawie wazyw na własny użytek”, wygł. W. Pietrzak. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Kwartet na altówce. Wykon.: M. Szaleski (altówka) i J. Konopasek-Szaleska (fortep.). 1) Martin-Marais (1898). Chaona. 2) W. A. Mozart-Gueller: Romans. 3) A. Frenz: Habanera. 19.50 Fejleton aktualny. 20.00 „Coraz przedziej, coraz weselej”, (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. M. Wilkomirskiej. 1) Polonez B-dur (posm.), 2) 2 etudy: cis-moll i Des-dur op. 25, 3) 2 Mazurki: a-moll i C-dur op. 24, 4) Scherzo b-moll op. 31. 21.30 Odczyt w jez. tureckim z Krakowa. 21.40 Pieśni polskie w wyk. A. Szeleńskich. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05—23.30 Muzyka salonowa. Ork. M. Orzechowskiego. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

### ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bieg. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57—13.55 Transmisje z Warszawy i Krakowa. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.00 Utwory Moniuszki (płyty). 14.20 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.45—18.00 Koncert z Krakowa, ze Lwowa i Warszawy. 18.00 Koncert koła śpiewaczego kolejarzy z Bydgoszczy „Hasiol”. Dyr. L. Jaworski. Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. 1) St. Moniuszko-Gall: Pieśń rycerska. 2) Orłowski: Stepy Akermalskie. 3) M. Szujski: Pieśń żeglarska. 4) P. Maszyński: Ballada o polce. 18.15—18.30 Transm. z Warszawy. 18.30 Skrzynka techn. omó-

wi W. Janicki. 18.40 Życie kultur., artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Z oper włoskich (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Uprawa lucerny” — pogadanka rolnicza wygł. inż. J. Buczek. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Trans. z Warszawy. 20.00 Muzyka salonowa (płyty). 20.45—21.30 Transm. z Warszawy. 21.30 Chór Juranda (płyty). 21.40—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

### ZAGRANICA

17.05 Brańsława. Kwintet g-dur Dworzaka. 17.05 Rzym. Muzyka lekka. 17.30 Sztutgart. Koncert wokalny. 18.20 Lipsk. Melodie operetkowe. 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symf. 18.30 Budapeszt. Muzyka cygańska. 19.00 Frankfurt. Muzyka popul. 19.00 Hamburg. Marsze wojskowe. 19.00 Kolonia. Radjokabaret. 19.20 Wiedeń. Rewja przebojów. 19.25 Brno. Pieśni jugosłowiańskie. 19.30 Leningrad. Koncert Wagnerowski. 20.00 Moskwa (Kom.). Koncert wiecz. 20.05 Praga. Koncert uroczysty. 20.30 Stockholm. Kabaret. 20.45 Hamburg. Utwory J. S. Bacha. 20.50 Kolonia. Symfonia Nr. 7 Brucknera. 21.00 Berlin. Muzyka włoska. 21.00 Radio Paris. „Kupiec Wenecki” — opera Hanna. 21.00 Mediolan. „Walkiria” — op. Wagnera. 21.00 Stockholm. Symfonia Rosenberga. 21.30 Londyn Nat. Koncert symf. pod dyr. Weingartnera. 21.45 Strasburg. Wleczór oper. 21.45 Moskwa (Stalin). Muzyka taneczna. 21.50 Wiedeń. Recital fort. 22.00 Budapeszt. Recital skrz. 22.00 Monte Ceneri. Pieśni i hymny szwajcarskie. 22.20 Kopenhaga. Koncert wiecz. 22.30 Sztutgart. Kantata Haendla. 23.00 Koenigswnst. Melodie islandzkie. 23.20 Wiedeń. Koncert wiecz. 24.00 Bstutgart. Koncert nocny.

## CZARUJĄCY CHŁOPIEC

(PIOSENKA O NADINIE)  
KOMEDIA MUZYCZNA  
E. STRAUSSA  
SŁOWA POLSKIE HEMARA



WE WTÓREK 26. III. PRZEJĄDZIMO  
O GODZ. 21.00

### Obsada

Nadina — J. Brochwiczówna  
Simona — J. Kraszewska  
Hubert — A. Żabczyński  
Gustaw — A. Bogucki  
Krystyna — Z. Niwińska  
Gizella — H. Adamkiewiczówna  
Andzia — E. Magierówna

Kierownictwo muzyczne — K. Lewicki  
Reżyserja — T. Laskowski

## Rada Naukowa Wychowania Fizycznego

W dniu 1 stycznia 1935 r. ukończyła się kadencja dwuletnia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Na okres nowej kadencji (dwulecie 1935 i 1936 r.) minister Spraw Wojskowych Marszałek Józef Piłsudski w porozumieniu z ministrami: Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego ustalił następujący skład Rady Naukowej:

Członkami z urzędu: minister Spraw Wojskowych, Marszałek J. Piłsudski, szef depart. zdr. M. S. Wojsk gen. brygady dr. St. Roupert, dyrektor PUWF — pik. dypl. W. Kiliński, wiceminister Opieki Społecznej — dr. Eug. Piestrzyński, delegat min. WR i OP — naczelnik J. Błoński.

Członkowie z nominacji: wiceminister inż. A. Bobkowski, prof. dr. St. Ciechanow-

ski z Krakowa, ppik. doc. dr. W. Dybowski, dr. E. Czarnecki — docent uniw. wileńskiego, dr. W. Czarnocka-Karpińska, dyr. Jan Dąbrowski, gen. bryg. dr. St. Hubicki, wiz. Jadwiga Lechicka, prof. dr. M. Michałowicz, red. K. Muszałówna, wiz. H. Olszewska, doc. dr. Gustaw Szulc — dyrektor Państw. Zakładu Higieny, pik. dr. W. Osmański, prof. dr. Eug. Piasecki z Poznania, wiz. W. Sikorski z Poznania, pik. dypl. J. Ulrych, dr. M. Uklejska, wiz. Z. Wyrobek z Krakowa, dr. Z. Domostawska, pik. dr. Z. Gilewicz — dyrektor CIWF.

Przewodniczącą Rady Naukowej WF — Marszałek Józef Piłsudski. Wiceprzewodniczącą — gen. dr. S. Roupert, sekretarz — red. K. Muszałówna.

Garderobę wiosenną  
**czyści,**  
**farbuje,**  
pierwszorzędnie i niedrogo  
**„Szarotka”**  
Fabryka ołica Grudziądzka II.  
TORUŃ Filja Św. Ducha, róg Różanej.

Numer akt: Km. VII. 328/35, 2271/34, 2174/34.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1935 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 64 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia biurowego, urządzenia składowego oraz większej ilości artykułów technicznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1936,80. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zł. 85-8-K

Bydgoszcz, dnia 25 marca 1935 r.  
(-) Kapuściński, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rev. VII. 2778

## P. P. Rolnicy!

Powiększyliśmy znacznie w tym sezonie nasz dział nawozów sztucznych, które oddajemy za gotówkę i na kredyt.

Nadto mamy na składzie wszelkie wypróbowane gatunki zboża siewnego, nasion buraczanych, marchwi, lucerny, brukwi, konieczyzny w różnych odmianach i węgiel.

**Młyny „M A K A”**  
Pelplin, Skorz, Gdynia  
i Brodzkie Młyny pod Gniewem.

3. R. H. A. 982. 2764

Do tutejszego rejestru handlowego zapisano dziś pod nr. 3. R. H. A. 982 firmę Jawną Spółkę handlową Stanek i Ska, Fabryka Papy Dachowej i wyrobów smolowych łącznie z handlem hurtowym i detalicznym materiałów budowlanych i opałowych w Grudziądzu ulica Młyńska 10. Właścicielami firmy są: 1) Zygmunt Stanek, Grudziądz, ul. Ogrodowa 16, 2) Urszula Stankowa, 3) Helena Piątkówna Wabrzeńko, Rynek 1. Do zastępstwa spółki są upoważnieni Zygmunt Stanek i Urszula Stankowa każdy samodzielnie. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1933 r. Zł. 219-Gr.

Sąd Grodzki.

5 R. H. A. 105. 2740

W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A” zapisano dziś pod nr. 105 przy firmie „Drogerja Centralna” Maurycy Cieśliński Tczew następująco: Na wniosek Maurycego Cieślińskiego firmę z rejestru wykreślono. Tczew, dnia 27 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

## Hala Targów w Gdańsku

Turulej walk zapamiętanych o wielką nagrodę Narodów

We wtorek o godz. 8.20

5 sensacyjnych walk 5 Pierwsze spotkanie sławnego włoskiego Championa Julio Travaglino

Wznowienie emocjonującej walki rozstrzygującej: KRÜGER — GRABOWSKI

Następnie walczą: TRAVAGLINI — KÖHLER OLIWEIRA — SZYMKOWSKI

2 sensacyjne walki rozstrzygujące 2 Mistrz świata H. SCHWARZ — BEROLD POOSHOFF — ZEISICH

1864 Przed sprzedaż biletów w sklepie cygar Pietsch.

Sygnatura 111 Ukł. 1/35.

### POSTANOWIENIE.

Dnia 22 lutego 1935 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy w składzie następującym: przewodniczący sędzia S. O. Zieliński, sędziowie: dr. Hordyński, handl. Gulcz, protokolant apl. sąd. Głuszek, po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 1935 r. wniosku firmy Rolnik w Łobżenicy, Spółdzielni rolniczo-handlowej z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 19 stycznia 1935 r. o otwarcie postępowania układowego, postanawia: po myśli art. 25 § 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r.: 1) uwzględnić podanie o otwarcie postępowania układowego celem zawarcia układu z wierzycielami i otworzyć to postępowanie, 2) pełnienie czynności sędziego komisarza zlecić Sądowi Grodzkiemu w Łobżenicy, 3) jako nadzorcę sądowego wyznaczyć Józefa Piszczka z Kościerzyny Wielkiej pow. Wyrzysk, 4) terminy do sprawdzenia wierzytelności przez Sąd Grodzki w Łobżenicy jako sędziego komisarza wyznaczyć na dzień 29 marca 1935 r., 5 kwietnia i 12 kwietnia 1935 r. do których to terminów wierzyciele firmy Rolnik winni zgłosić w Sądzie Grodzkim w Łobżenicy swoje wierzytelności, podać wysokość tychże oraz przedstawić na ich poparcie dowody i tytuły. Zł. 386-8

Do akt Nr. IV Km. 3533/34, 314/35 281/35.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 27 marca 1935 r. o godz. 10 w Gdyni — Kam. Góra przed willą „Orla” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 szope z desek pod papa, 25 okien nie wykończonych, 2 klatki nie wykończone, około 1/2 m. desek, 8 okien małych nie wykończonych, 10 worków papieru, cementu, 1 buda dla psa, 1 pies owczarski i 2 drabiny, wartość 144,— zł. O godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg Mściwoja): 1 biblioteka dęb., 1 biurko dęb. z fotelem, 1 kanapa, 2 fotele, 1 stół, 1 dywan 4x3 m., 1 maszyna do pisania i 1 szafa żelazna ogniotrwała, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.150,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 23 marca 1935 r.

(-) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

### Dobre i tanie



wózki dziecięce  
Gustaw Heyer  
Toruń, ul. Szeroka 6.

## Przybory tapicerskie

jak: sprężyny, drut, płótna, dreliczki, gobeliny, trawa indyjska oraz pakuly

najtaniej

**Antoni Gehrman**  
dawn. Z. Balcerowicz  
**Skład Skór**  
**GRUDZIĄDZ,**  
ul. Mickiewicza 22  
tel. 1658. 2309

## MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

**Gdynia**  
**Centralna Mebli**  
Gdynia Starowiejska 40,  
telef. 26-25. 2345

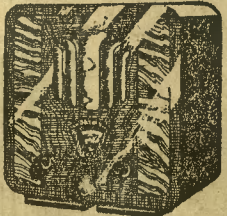
Mile widziany kto czysto ubrany. Spiesz do fry

## TECZA

Farbiarnia  
i Chemiczna Pralnia  
Gdynia Świętojańska 35 via a vis „Pagedu” tel. 2830, bo tylko tam farbuja, czyszczą i oddzielają najkorzystniej!

## Ostatnie słowo techniki

Philips 33A  
i Philips „Junior”  
Trójka Philipsa „Junior”



tylko nieco droższa od najtańszych  
Cena za gotówkę zł 225.—  
Na raty zł 255.— Wpłata zł 55.—  
reszta na 10 rat miesięcznych po zł. 20.

Nabyć możesz w firmie:

**B. WOJEWSKI, WEJHEROWO, ul. Sobieskiego 2**  
**Gdynia, ul. Starowiejska 26.**

### PRZETARG.

W dniu 29 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w kancelarii oficera żywnościowego 62 p. p. ul. Warszawska 10 publiczny przetarg na odbiór odpadków kuchennych. Warunki odbioru i placę podane zostaną zainteresowanym przed rozpoczęciem przetargu. Zł. 360-8.

Kwatermistrz 62 Pułku Piechoty  
(-) Gawroński, major. 2779

Km. II. 105/35. 2763

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 marca 1935 r. o godz. 10-tej podpisany Komornik sprzedaje w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu, ul. Toruńska 12: bufet z lustrem, kredens, stół, krzesła, fotele wyśc., biurko z fotelem, radio-aparat, ławy stolarskie, łóżka, 2 szafy do rzeczy, bufet i kredens orzech. amer. i inne meble oszacowane na kwotę 2.963,— zł, należących do Stanisława i Klary Adamowicz. Powyższe ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(-) Dobrzański Michał, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu.



